

Starosta o szpitalu...

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści

świdwińskie

GAZETA POWIATOWA Nr 4 (11) Rok 2 25.02.2008 r. Cena 2 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1898-1445

Pożegnaliśmy tragicznie zmarłych lotników

Ostatni lot



Debata o połączeniu szkół średnich w Połczynie Zdroju

Absolwenci w obronie „Staszica”

(POŁCZYN ZDRÓJ) Po tym, jak rada powiatu świdwińskiego podjęła uchwałę intencyjną o zamiarze rozwiązania dwóch połczyńskich szkół średnich i powołania na ich bazie jednego zespołu, w Połczynie ten temat wywołał reakcje sięgające daleko poza powiat świdwiński. W obronie liceum „Staszica” stanęli jego byli absolwenci z różnych miejsc kraju. W minioną sobotę rozmawiali na ten temat z władzami powiatu. Str 10-11



Reklama
w gazecie
tel. 0504 042 532

WYROBY
HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY **Transport do klienta**
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

W numerze

Petycja do władz samorządowych powiatu świdwińskiego

Sukces młodych redłowian

Świdwin i Połczyn Zdrój w systemie obronnym Wału Pomorskiego na początku 1945 r.

Tadeusz Małecki przede wszystkim - wychowawca

Ratujmy „Staszka”

Decyzją Rady Powiatu, od września tego roku ma nastąpić połączenie dwóch ponadgimnazjalnych szkół w Połczynie Zdroju. Chodzi o połączenie Liceum Ogólnokształcącego z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Piwnej. Na sesji Rady Powiatu radni pochodzący z Połczyna Zdroju powinni głosować za istnieniem odrębnym tych szkół. Tak jednak nie było. Tylko dwóch radnych głosowało na tak, aby szkół nie łączyć. Pozostali wstrzymali się od głosowania. Nasuwa się więc wniosek bardzo prosty. Są za łączeniem obu ponadgimnazjalnych szkół w Połczynie. O czym więc można dyskutować, jak radni reprezentujący Połczyn, zdradzają mieszkańców, którzy ich wybrali, aby reprezentowali wszystkich w Radzie Powiatu.

Połczyńskie Liceum ma już 62 lata. Zapisano się pięknymi zgłoszkami w jego historii. W szkole tej wykształciło się wielu światłych ludzi, którzy przynoszą chwałę miastu i regionowi, z którego pochodzą. Łączenie obu szkół to paranoja, która może drogo kosztować nasz cały re-

gion. Według Rady Powiatu przyczyną się do tego względy ekonomiczne i niż demograficzny panujący w Polsce. Nie jest to jednak wystarczające wytłumaczenie się z tego problemu, którym obecnie żyją mieszkańcy Połczyna. Chodzi, chyba o zniszczenie placówki oświatowej, która ma wielkie osiągnięcia na polu dydaktycznym i wychowawczym. Przez wiele lat istnienia połczyńskie Liceum udowodnia, że jego uczniowie obecnie żyją czołowe miejsca w konkursach przedmiotowych na terenie województwa i kraju. Chcę wszystkim przypomnieć rok 1970 i 1971. wtedy to drużyna złożona z uczniów Liceum zajęła pierwsze miejsce w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Współczesnym Świecie. Jak na małe miasto, był to wtedy ogromny sukces. Pamiętam nazwiska tych, którzy do tego przyczynili się wtedy. Byli to pan Jarczyk, Marszałek i Jurewicz.

Mieszkańcy Połczyna i nauczyciele szkoły zwrócili się do pani Burmistrz i Radnych Miejskich o wspólne spotkanie. Odbyło się ono 8 lutego w połczyńskim Urzędzie Miejskim. Nie podjęto na nim żadnej decyzji. Nauczyciele szkoły przedstawili tam swoje poglądy na samodzielne istnienie szkoły. Pan Bogusław Ogorzałek nie został zapro-

szony na to spotkanie. I powstało zamieszanie, gdyż został wyproszone z tego spotkania. Wiadomo przecież, że jest on zwolennikiem połączenia obydwu szkół. A może jego ambicje sięgają jeszcze dalej. Chce zostać dyrektorem od września połączonych szkół? Dyrektor Myca robi wiele dla Liceum. Zdobywa fundusze, aby wyremontować budynek. Więc pozwólmy mu działać dla dobra tej zasłużonej szkoły. Każdy absolwent, uczeń, rodzic jest za samodzielnym istnieniem.

Ostatnio w „Wiadomościach połczyńskich” ukazał się artykuł. Wynika z niego, że pani Burmistrz i Przewodnicząca Rady Miejskiej są przeciwniczkami łączenia obu szkół. Radni Miejscy są także przeciwni degradacji połczyńskiej oświaty. Pragną umożliwić samodzielne istnienie tych placówek.

Istnieje wyjście z tego zamieszania, które powstało w wyniku decyzji Rady Powiatu. Urząd Miasta powinien jak najszybciej przejąć pieczę nad „Ogólniakiem”, tak aby młodzież ucząca się w tej placówce, znowu mówiła - uczymy się w naszym „Staszku”. (Połczyniak)

Sesja rady powiatu

Trzynastka dla starosty

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego 28 lutego 2008 r. (czwartek) o godz. 13.00 odbędzie się XIV sesja Rady Powiatu w Świdwinie.

Na sesji przedstawiona zostanie informacja z pracy Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym, ocena stanu bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego oraz stanu sanitarnego za rok 2007. Porządek obrad obejmuje również podjęcie uchwał w sprawie udzielenia poręczenia, ustalenia zasad korzystania ze stołówek szkolnych oraz odpłatności za posiłki, przeznaczenia środków finansowych przekazanych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zmiany uchwały w sprawie przyjęcia Planu Rozwoju Powiatu Świdwińskiego, zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu na 2008 rok, dodatkowego wynagrodzenia rocznego.

Niełatwe zwycięstwo w Bierzwnicy

W niedzielne popołudnie Akxa/Zaki gm. Świdwin pokonała miejscowego Huragana Bierzwnicę 3:4.

Mecz przebiegał w towarzyskiej atmosferze. Było widać gołym okiem, że zaprzyjaźnione zespoły nie chcą sobie zrobić krzywdy. Trenerzy obu jedenastek próbowali różnych ustawień taktycznych, stąd tak duża liczba strzelonych bramek.

Podniebność Dariusza Dorosła (Dardor), opiekunem pierwszego zespołu jest pan Zbigniew Gruszewicz. Miejmy nadzieję, że zostanie z drużyną na stałe jako pierwszy trener. Życzymy wielu sukcesów.

Pierwszą ciekawą akcją udają się naszym zarządzać już w 4 min. Piotr Dziubak ładnym długim podaniem uruchamia Kamila Łotockiego, ten błyskawicznie zagrywa piłkę do nieobstawionego Daniela Krawczyka, a ten pakuje futbolówkę do siatki. Początkowy okres to wyraźna przewaga Akxy. Zawodnicy Huraganu co prawda próbują zaatakować śmiało, ale obrona gości spisuje się bez zarzutu. W 20 minucie szybka kontra naszego zespołu zakończona wywaleniem rzutu karnego za zagranie zawodnika Huraganu ręką. Strzał Szymona Zawadzkiego z 11 metrów jest nie do obrony i Akxa prowadzi 2:0. Jak zwykle szybkie zdobycie prowadzenia przez naszych usypia ich czujność. Miejscowi popisują się szybką zdecydowaną akcją. Ładnie wrzucona piłka ląduje na głowie napastnika Huraganu i ten umieszcza ją w siatce. 2:1.

Od tej pory mecz nabiera rumieńców i toczy się w szybszym tempie.

Nasz zespół jednak kontroluje sytuację i na wiele miejscowym nie pozwala. 31 minuta - pada trzecia bramka dla Akxy. Czarek Łotocki otrzymuje podanie ze środka boiska od Kamila Lepy i po wymanewrowaniu obrońców ładnym strzałem podwyższa wynik. I znów w naszych szeregach następuje rozluźnienie, co skrzętnie wykorzystują gospodarze zmniejszając rozmiary porażki na 2:3. Takim rezultatem arbiter kończy pierwszą połowę.

Na drugą wychodzimy w nieco innym zestawieniu. Spisującego się bez zarzutu Tomasza Prusaczyka zastępuje Damian Kopeć, w pomocy pojawiają się Grzegorz Kowalewski i Mariusz Motylski. Zaczynamy od zmasowanych ataków. Wielkim kunsztem wykazuje się bramkarz miejscowych. Jak na ten poziom rozgrywek to trzeba przyznać, że w Bierzwnicy mają bramkarski talent. W 65 min. Daniel Krawczyk bardzo ładnie dogrywa do Lepy i ten podwyższa na 4:2. W tym momencie z zawodników uchodzi powietrze. Gra już nie jest tak szybka i często dochodzi do błędów. W 75 min. tracimy trzecią bramkę. Niegroźny strzał napastnika Huraganu odbija się od nierówności na murawie i kompletnie myli Damiana Kopcia. 3:4. W tym momencie zawodnicy miejscowych uwierzyli, że można z Akxą osiągnąć korzystny rezultat i śmiało atakują. Po jednej z kontr nieźle zakołowało się w naszym polu karnym, ale przytomność pary stoprów - Jagodzińskiego i Zawadzkiego chroni przed stratami bramkowymi. Akxa również ma wiele akcji. W 78 min. dochodzi do istnego bombarardowania bramki Huraganu.

Najpierw Kamil Łotocki trafia w słupek, później nasz kapitał Jacek Niburski silnie strzela, a odbitą piłkę od bramkarza próbują kolejno dobić Piotr Dziubak i Czarek Łotocki, ale bramkarz gospodarzy to doskonala partia w swoim zespole. W 80 min. Huragan zrywa się do ataku. Po ładnej kontrze napastnik gospodarzy znajduje się już tylko przed Kopciem. Niestety nasz bramkarz fauluje, za co sędzia dyktuje rzut karny.

Czwartej bramki dla Huraganu nie ma, gdyż Damian Kopeć bardzo przytomnie wyczuł intencję strzelającego i broni jedenastkę.

Wraz z upływem minut znów wyraźnie było widać, że oba zespoły tracą siły i myślą o końcowym gwizdku. Z naszej strony można było jeszcze podwyższyć wynik, ale zarówno Kamil Lepa jak i Piotr Dziubak przegrali swoje pojedynki sam na sam z miejscowym goalkiperem.

Huragan Bierzwnica - Akxa/Zaki gm. Świdwin 3:4

Bramki:

Daniel Krawczyk 4 min.
Szymon Zawadzki 20 min. karny
Cezary Łotocki 31 min.
Kamil Lepa 65 min.

Skład:

Tomasz Prusaczyk (46 D.Kopeć), Sławomir Rykiel (46 G.Kowalewski), Szymon Zawadzki, Krzysztof Jagodziński, Maciej Wieczorkiewicz (46 M.Motylski), Jacek Niburski, Cezary Łotocki, Piotr Dziubak, Kamil Lepa, Daniel Krawczyk, Kamil Łotocki.

Zapraszamy na naszą stronę: www.akxa.site.pl (dardor)



Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja:

Grzegorz Sikora - redaktor naczelny (tel. 0512 138 7412),
Kazimierz Rynkiewicz (tel. 0504 042 532).

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto:PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730

Zbierają się radni Świdwina**Bezpieczeństwo w mieście i opłaty za śmieci**

(ŚWIDWIN) Radni Świdwina spotkają się na sesji w dniu 27 lutego br. (środa), o godz. 12.00, w sali urzędu miejskiego i będą debatować nad ważnymi dla mieszkańców sprawami. Obrady są otwarte i każdy może przyjść posłuchać, a także zabrać głos.

Po otwarciu sesji radni będą mogli składać interpelacje. Po nich będzie „Czas dla samorządu”. Następnie zostanie przedstawione sprawozdanie z działalności Parku Wodnego „Relax” w 2007 r. oraz jego zamierzenia na 2008 rok.

Komisja Oświaty oceni działalność organizacji pozarządowych działających na terenie Świdwina w zakresie kultury fizycznej i sportu i odbędzie się dyskusja nad przedstawionymi informacjami.

Następnie zostanie dokonana ocena stanu bezpieczeństwa publicznego w Świdwinie na podstawie informacji komendantów; Komendy Powiatowej Policji, Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz Straży Miejskiej w Świdwinie. Swoją ocenę przedstawi również Komisja Bezpieczeństwa rady i odbędzie się dyskusja na ten temat.

Następnie radni rozpatrzą projekty uchwał w sprawach:

1. uchwała Nr XIII/118/08 w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu

Przeciwdziałania Narkomanii na 2008 rok,

2. uchwała Nr XIII/119/08 w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu dla pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdwinie,

3. uchwała Nr XIII/120/08 w sprawie zmiany Statutu Miasta Świdwin,

4. uchwała Nr XIII/121/08 w sprawie przyznania dodatkowego wynagrodzenia rocznego Burmistrzowi Miasta,

5. uchwała Nr XIII/122/08 w sprawie powiększenia działki przydomowej,

6. uchwała Nr XIII/123/08 w sprawie przeznaczenia do zbycia działki gruntu pod budownictwo mieszkaniowo-usługowe w Świdwinie przy Placu Jana Pawła II z prawem odkupu,

7. uchwała Nr XIII/124/08 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości w zakresie odbierania odpadów komunalnych lub w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.

Cztery projekty uchwał dotyczą zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w różnych obszarach miasta. Ostatni projekt dotyczy zmian w tegorocznym budżecie. Sesję zakończą odpowiedzi na interpelacje i wolne wnioski. (r)

Zbierają się radni w Połczynie Zdroju**Rolnictwo oraz nowe opłaty za targowisko, wodę i ścieki**

(POŁCZYN ZDRÓJ) Radni zbiorą się na sesji w Połczynie Zdroju 27 lutego o godz. 10 00, w sali nad rad urzędu miejskiego.

Po załatwieniu spraw regulaminowych radni będą mogli składać interpelacje i zapytania. Następnie wysłuchają informacji o pracy burmistrza w okresie między sesjami oraz informacji o rolnictwie w gminie w ramach funkcjonowania Polski w strukturach Unii Europejskiej.

Rozpatrzą projekty uchwał w sprawach: a) opłaty targowej; b) wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości zabudowanej w Bolkowie; c) wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości w Popielewie; d) ustalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli w gminie w roku 2008; e) przekazania oświetlenia; f) zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków; g) w sprawie poręczenia zobowiązania; h) poręczenia przez Gminę Połczyn Zdrój weksla „in blanco” wystawionego przez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty w Karlinie tytułem zabezpieczenia spłaty kwoty pożyczki inwestycyjnej udzielonej ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 855.880 zł, w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Zintegrowana gospodarka wodno-ściekowa w

dorzeczu Parsęty”, powiększonej o kwotę odsetek; i) zmiany budżetu; j) ustalenia wynagrodzenia burmistrza; k) przyjęcia planu pracy rady na 2008 r.; l) przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2008 rok.

Kolejne punkty to przyjęcie sprawozdań z działalności komisji rady za 2007 rok i planów pracy tych komisji na 2008 rok. Później radni wysłuchają odpowiedzi na zapytania oraz informacji z realizacji uchwał rady za okres od 19 grudnia 2007 roku do 26 lutego br. Sesję zakończą wolne wnioski i sprawy, które wpłynęły do rady w okresie między sesjami. (r)

Nowy informatyk w urzędzie

(ŚWIDWIN) Burmistrz poinformował, że rozstrzygnięto konkurs na stanowisko informatyka w urzędzie miejskim.

W wyniku naboru z dniem 24 stycznia 2008 r. w urzędzie miejskim w Świdwinie został zatrudniony na okres próbny, na stanowisko informatyka, pan Artur Pliszka. Jak podano w uzasadnieniu, pan Pliszka posiada duże doświadczenie zawodowe i odpowiednie kwalifikacje zawodowe. (r)

REKLAMA

OKNA I DRZWI PCV
 P.H.U. Mariusz Hoffmann  **profil KÖMERLING**
 Połczyn Zdrój **okna i drzwi**
 ul. Wojska Polskiego 42 **parapety**
 tel. 094 36 62 862 **rolety**
 kom. 0602 211 059 **żaluzje**
montaż

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA
GALAXY
 Kamieniarstwo
 Sebastian Kurzyk
 Resko ul. Chopina 12
 tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- 🔧 Parapety od 100 zł/mb
- 🔧 Obudowy kominków od 800 zł
- 🔧 Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- 🔧 Płytki granitowe, BLATY
- 🔧 Elementy elewacyjne, schody
- 🔧 NAGROBKI od 1500 zł
- 🔧 Renowacja nagrobków

ALTRONIK **ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA**
SERWIS SAMOCHODOWY

- Serwis Car - Audio (Radio Code)**
- Naprawa komputerów samochodowych**
- Komputerowa diagnostyka silników**
- Naprawa układów ABS, AIR BAG**
- Montaż instalacji gazowych**
- Naprawy bieżące**
- Autoalarmy**

Świdwin, ul. Katowicka 1 tel. 094 365 33 00
 0 502 565 278

Agroma **KOSZALIN**
Nowe usługi dla rolnictwa i przemysłu

Hydraulika siłowa
Węże i zakucia hydrauliczne
Produkcja i zakucie węży na miejscu

Szeroki asortyment przewodów i elementów hydrauliki siłowej



Świdwin ul. Szczecińska 3 tel. 094 365 27 37
 e-mail: oddzialswidwin@agromakoszalin.pl kom. 503 155 276

Nasz pan Zdzisław

Pan Zdzisław Cesarz był nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Połczynie Zdroju. Obecnie jest już na emeryturze, ale wygląda tak jak za dawnych lat.

Historia życia pana Cesarza jest bardzo ciekawa. Niewielu wychowanków ją zna. Do Połczyna Zdroju pan Zdzisław przybył w roku 1958. Urodził się w Druskiennikach, na terenie Litwy. W czasie drugiej wojny światowej przebywał wraz z rodziną na Syberii. Został zesłany tam przez władze sowieckie, jako młody chłopak. Ojciec pana Cesarza w czasie wojny jako podoficer walczył w Armii Polskiej. Nie doznał wyzwolenia ojczyzny, poległ

14 lutego 1945 roku pod Będlinem. Przez wiele lat pan Cesarz poszukiwał grobu ojca. Znalazł go na cmentarzu w Drawsku Pomorskim.

Kto zna pana Zdzisława Cesarza, to go bardzo miło wspomina. Jako wspaniałego nauczyciela wychowania fizycznego i cenionego trenera. Jego pasją była zawsze piłka ręczna. Wychował wielu bardzo dobrych piłkarzy ręcznych, którzy grali nawet w drużynach ligowych na terenie Polski. Za czasów pracy pana Cesarza w Szkole Podstawowej numer 1, była to wiodąca dyscyplina. Reprezentacja szkoły zdobywała nagrody na turniejach powiatowych i wojewódzkich. Do dzisiaj tego dnia wychowankowie bardzo mile wspominają swego pana od wychowania fizycznego. Mimo upływu wielu lat, pan Zdzisław zadziwia wszystkich wysportowaną sylwetką i uprzejmością w stosunku do innych ludzi. *Cet.*

Czytelnicy jeszcze o karetkach

Gdy poruszyliśmy sprawę karetki jeżdżącej bez lekarza w Połczynie Zdroju, odezwali się czytelnicy, którzy wyrażali swoje niezadowolenie z powodu obsady dyżurów w dni powszednie w połczyńskim Pogotowiu Ratunkowym. Ich nie obchodzi żadna ustawa o ratownictwie medycznym, tylko pomoc na miejscu zdarzenia lub choroby. Ustawa, ustawa, a życie życiem. Weryfikacja decyzji w sprawie braku lekarzy na dyżurach nastąpi już niedługo. Zobaczmy jak ratownicy medyczni poradzą sobie z pracą na wyjazdach. Jeszcze raz należy przypomnieć, że nie mogą oni diagnozować chorób. Nawet z najlżejszym przypadkiem muszą jechać na izbę przyjęć do szpitala, aby pacjenta zdiagnozował lekarz. Potem karetka jeszcze musi chorego odwieźć do domu. W ten sposób marnotrawione są - zdaniem czytelników - ich podatki, które można by przeznaczyć na podwyżkę pensji w lokalnej służbie zdrowia.

Z głosów naszych czytelników dowiadujemy się o bulwersującym fakcie. Ratownik może bez przerwy pracować tylko dwanaście godzin. Natomiast w połczyńskim pogotowiu praca w grupie ratowniczej w pełni parą. Jak twierdzi jeden z czytelników - niektórzy z ratowników pracują po 36, a nawet 60 godzin. Czy nie jest to wbrew ustawie o ratownictwie medycznym? - Taki ratownik przyjeżdża na miejsce zdarzenia zmęczony i jest w złym stanie fizycznym. - mówił nam mieszkaniec Połczyna. Czytelnik wątpił, czy w takim stanie można nieść skuteczną pomoc choremu. Omijanie ustawy o ratownictwie ma miejsce, bo chodzi o wzrost wynagrodzenia w tej grupie pracowniczej. Nasi czytelnicy życzą sobie powrotu do starego sposobu dyżurowania, w dni powszednie. Karetka przyjeżdżająca na miejsce zdarzenia musi według nich być z lekarzem, tak jak to jest w Świdwinie. *KAR*

Swedwood

Swedwood jest grupą przemysłową wchodzącą w skład IKEA. W Polsce działamy od 1992 roku i zatrudniamy ponad 7 tys. pracowników. W regionie Pomorza Zachodniego posiadamy 7 zakładów produkcyjnych. W związku z rozwojem fabryki płyty klejonej w Resku,

poszukujemy osób na stanowiska:

Mechanik

(Resko)

Od kandydatów oczekujemy:

- Wychowania min. zawodowego, kierunkowego
- Samodzielności w rozwiązywaniu problemów
- Umiejętności pracy w grupie
- Dyspozycyjności
- Mile widziana znajomość języka angielskiego

Automatyk - Elektryk

(Resko)

Od kandydatów oczekujemy:

- Wychowania min. średniego technicznego
- Znajomości sterowników PLC
- Samodzielności w rozwiązywaniu problemów
- Umiejętności pracy w grupie
- Dyspozycyjności
- Mile widziana znajomość języka angielskiego

Elektryk - Mechanik

(Resko)

Od kandydatów oczekujemy:

- Wychowania min. zawodowego, kierunkowego
- Samodzielności w rozwiązywaniu problemów
- Umiejętności pracy w grupie
- Dyspozycyjności
- Mile widziana znajomość języka angielskiego

Oferujemy:

- Ciekawą, pełną wyzwania pracę w nowoczesnej firmie, w młodym, dynamicznym zespole
- Możliwość rozwoju zawodowego i dużą samodzielność w działaniu
- Pakiet wynagrodzeń uzależniony od wyników pracy
- Szkolenia w kraju i za granicą

Dokumenty aplikacyjne prosimy przysyłać (lub osobiście dostarczać na portiernię zakładu) na adres:

Swedwood Poland Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 44a, 72-315 Resko, tel. kontaktowy 693720042
e-mail: tomasz.tupko@swedwood.com.pl

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Prosimy o umieszczenie w ofercie klauzuli o następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Ochronie danych osobowych, Dziennik Ustaw nr 133 poz.883)”

Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w Redle

Zawody odbędą się dnia 28.03.2008 roku (piątek) w Zespole Szkół Publicznych w Redle. Rozpoczęcie Turnieju o godzinie 9:00, zapisy do godziny 08:15 - 08:50.

Zawodnicy będą klasyfikowani w następujących kategoriach wiekowych z podziałem na chłopców i dziewczęta:

- Szkoła podstawowa - klasa I - III
- Szkoła podstawowa - klasa IV - VI
- Gimnazjum

Turniej odbędzie się na dystansie 7 rund.

Opiekunów proszę o podanie liczby uczestników do dnia 21.03.2008 r., do sekretariatu Szkoły w Redle w godzinach od 08:00 do 14:00, nr telefonu: 094 36 45 578, lub do pana Wiesława Bućko nr tel. kom: 608-018-375.

REKLAMA



TYMPOL OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzyno, ul. Strzelecka
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz
ul. Kolejowa 50
095 765 61 52

SERWIS 24h

e-mail: tymopol@box43.pl
www.tymopol.pl

WULKANIZACJA

NOWOŚĆ!
pompowanie
kół azotem

Poprzez jasełka, wiersze, pieśni...

Poznawali kulturę sąsiadów



(SŁAWOBORZE) Od kilku lat trwa owocna współpraca Zespołu Szkół Publicznych w Sławoborzu ze Stowarzyszeniem Mniejszości Niemieckiej w Koszalinie. Jej kolejnym efektem były jasełka w Sławoborzu.

Niemieccy goście mieli okazję, w dniu 30 stycznia br., obejrzeć przedstawienie w języku niemieckim, przygotowane przez młodzież tutejszej szkoły. W programie znalazły się niemieckie kolędy, wykonywane przez młodsze dzieci ze szkoły podstawowej.

Młodzież gimnazjalna przygotowała program poetycki, poświęcony niemieckiemu poecie światowej sławy, Reinerowi Marii Rilke.

Nie zabrakło również pieśni, wyrażających pro-

test przeciwko wojnom i przemocy oraz poparcie dla tolerancji i wzajemnego szacunku dla odrębności narodowościowej i kulturowej.

Przewodniczący Stowarzyszenia Mniejszości, pan Piotr Jeske, opowiedział młodzieży o swoich przeżyciach, związanych z zamieszkiwaniem na naszych ziemiach, od czasów powojennych do dzisiaj.

Po przedstawieniu odbyło się spotkanie gości z przedstawicielami władz samorządowych i szkoły, podczas którego dyskutowano nad możliwościami i formami dalszej współpracy.

Według nauczycielki języka niemieckiego, pani Ireny Rozwadowskiej, korzyści z takich spotkań są obopólne, dla gości niemieckich stanowią okazję

do przeżycia wielu wrażeń, dla młodzieży szkolnej są motywacją do nauki języka obcego.

- Jasełka były udane pod wieloma względami. Pani Irena Rozwadowska, która spektakl wyreżyserowała, dobrała starannie teksty wykonywanych wierszy i utworów muzycznych, które przy pięknej scenografii, potrafiły wprowadzić w niecodzienny nastrój. Goście byli bardzo wzruszeni i mile zaskoczeni, że nasza młodzież tak sprawnie włada ich językiem ojczystym, zna kolędy, pieśni i wiersze. Uważam, że w taki sposób można łatwiej przyswajać języki obce i zrozumieć obcą kulturę, a także nauczyć się szacunku i tolerancji dla odrębności narodowej. – ocenił to spotkanie uczeń kl. II c gimnazjum Wojciech Gozdek. (r)



W niedzielę Msza, we wtorek jarmark

Świdwińskie "Kaziuki"

(ŚWIDWIN) Towarzystwo Miłośników Wilna i Kresów Wschodnich oraz Świdwiński Ośrodek Kultury w Świdwinie zapraszają na kolejne „Kaziuki”.

W Świdwinie mieszka sporo osób, które pochodzą z Kresów Wschodnich i wskrzeszają tamtejsze zwyczaje. Jednym z najbardziej popularnych jest coroczny jarmark organizowany 4 marca ku czci świętego Kazimierza - patrona tego miasta. Podobnie jak w Wilnie, są tu piernikowe serca z imionami wypisanymi lukrem, obwarzanki, świece z prawdziwego pszczelego wosku, prace ludowych artystów, występy zespołów, konkursy, loterie i aukcje.

Oto program imprezy:
Niedziela 2 marca

Godz. 12 – Kościół pw. MBNP – Msza św. w intencji Polaków na Kresach i Kresowiacka Ziemia Świdwińska

Wtorek 4 marca

Godz. 8 - Świdwińska Hala Targowa – Jarmark Kresowy, stoiska handlowe z wyrobami ludowymi, artystycznymi, garmazeryjnymi, antykami.

Godz. 10 – Oficjalne otwarcie imprezy, wystąpienie gości i prezentacja stoisk. Aukcja na rzecz Polskiego Domu Dziecka w Podbrodziu na Litwie. Występy artystyczne zespołów przedszkolnych, szkolnych, ŚOK i ludowych.

Godz. 13 – Miejska Biblioteka Publiczna w zamku – otwarcie wystawy „Stanisław Moniuszko” i „Młodzi twórcy świdwińscy”. (wp)

Co słyhać u „Wilków”

(ŚWIDWIN) W dniu 20 lutego br. rozpoczął się kurs drużynowych drużyn harcerskich i gromad zuchowych w Hufcu ZHP Białogard. W kursie biorą udział

harczerze i harcerki z naszego regionu. Kurs ma na celu przygotować drużynowych do samodzielnego prowadzenia drużyn harcerskich i gromad zuchowych. (r)



GABINET LEKARSKI
JANUSZ PETRI
Specjalista Chorób Wewnętrznych
KARDIOLOG

Badania diagnostyczne wykonywane w gabinecie:

- **ECHOKARDIOGRAFIA** USG serca
- **EKG wysiłkowe**
Diagnostyka choroby wieńcowej
- **HOLTER EKG**
Diagnostyka zaburzeń rytmu serca
- **HOLTER CIŚNIENIA TĘTNICZEGO**
Całodobowy pomiar ciśnienia tętniczego
- **EKG SPOCZYNKOWE**

Łobez ul. Sikorskiego 6 pok. 127
Czwartki od godz. 13:00 - rejestracja tel. 601 93 63 61
Gabinet czynny poniedziałek, wtorek, środa, piątek 16.00 - 18.00
tel. 0601 93 63 61, 091/577 19 94
Stargard, ul. Krasińskiego 27

Zajęcia modelarskie w świetlicy

(ŚWIDWIN) Od początku lutego br. w Środowiskowym Ognisku Wychowawczym TPD „Chatka Puchatka” w Świdwinie odbywają się systematycznie zajęcia modelarskie, organizowane bezpłatnie przez Świdwińskie Stowarzyszenie Lotnictwa Rekreacyjnego.

Na początku dzieci zostały wtajemniczone w podstawową wiedzę o lataniu i formach działalności stowarzyszenia. Poznały zadania, które będą realizować - już w trakcie



opieczni zajmowali się budowaniem najprostszyc latawców oraz szybowców. Gotowe modele zostały przetestowane (trzeba przyznać: z różnym skutkiem) na otwartym terenie. Praca nad nimi, a także próbowanie utworzonych własnoręcznie „obiektów latających” dostarczyły dzieciom wiele radości i zmotywowały do kolejnych działań. Te następują już w najbliższy piątek o godz. 12.00. Po feriach: w każdy piątek od godz. 16. Zapraszamy zainteresowane modelarstwem dzieci.

Wszyscy zaciekawieni tą tematyka mogą obejrzeć zawody dla dzieci pn. „I ty możesz być Ikarem”, które odbędą się dnia 23 lutego od godziny 10.00 w hali sportowej Parku

Wodnego „Relax”. Będzie to 4. edycja zawodów, podczas których organizatorzy planują klejenie modeli szybowców i zawody (w kategorii na „najdłuższy czas lotu” oraz „estetyka wykonania samolotu”). Odbędą się również pokazy modeli sterowanych radiem. Przez cały czas dostępna będzie wystawka sprzętu członków klubu zawierająca m.in.: parolotnie czy modele samolotów. Zwycięzcy konkursów otrzymają nagrody, a ponadto dla każdego uczestnika przewidziany jest słodki upominek.

Opisane wyżej przedsięwzięcia z własnej inicjatywy prowadzi p. Wiesław Grzesiak (tel. kontaktowy: 36-536-85) wraz z członkami stowarzyszenia.

Foto i tekst: Wiesław Wieczorek

CZAS TOYOTY PREMIUM

nowogard mk
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
Salon tel. 091 39 25 700, Serwis tel. 091 39 25 702, Dział Części Zamiennych tel. 091 39 25 700, fax 091 39 25 701

www.toyotanowogard.pl
e-mail: 002@toyota.pl

Reklama prasowa

W 4

powiatach

Łobez • Gryfice • Drawsko • Świdwin

Tel. 512 138 349

Pożegnaliśmy tragicznie zmarłych lotników

(ŚWIDWIN) Około dwóch tysięcy osób pożegnało na lotnisku w Świdwinie lotników tragicznie zmarłych 23 stycznia w katastrofie lotniczej w Mirosławcu.

To Świdwin stał się miejscem uroczystego pożegnania lotników, bo z tego garnizonu pochodziła połowa z 20 zmarłych żołnierzy. Jak wielki był to wstrząs dla wszystkich, świadczyła ilość osób, jaka przyszła na lotnisko pożegnać lotników.

W uroczystości, jaka odbyła się 18 lutego, wzięły udział rodziny zmarłych, władze państwowe z prezydentem i premierem, dowództwo sił powietrznych, duchowieństwo, wojskowi i mieszkańcy całego regionu.

W lotniczym hangarze wystawione zostały trumny ze szczątkami poległych. W czasie Mszy żałobnej, którą celebrował były biskup polowy Wojska Polskiego abp Sławoj Leszek Głódź, dowódca Sił Powietrznych gen. Andrzej Błasik powiedział, że polegli żołnierze byli niekwestionowanymi autorytetami, kolegami i przyjaciółmi. - Wasza

nieobecność będzie długo odczuwana wśród lotniczej braci. - podkreślił.

Obecny biskup polowy Tadeusz Płoski podkreślił, że etos polskich lotników, oparty jest na doświadczeniach pilotów, którzy walczyli o niepodległą Polskę oraz braterstwie. Odczytano też telegram z wyrazami współczucia od papieża Benedykta XVI. Prezydent Lech Kaczyński i minister Obrony Narodowej Bogdan Klich awansowali poległych na wyższe stopnie generalskie i oficerskie, a prezydent dodatkowo odznaczył ich krzyżami i medalami. Odprowadzanych na miejsca spoczynku żegnały salwy honorowe. Trumny ze szczątkami odjechały na cmentarze do miejscowości, w jakich zdecydowały się pochować żołnierzy ich rodziny. Tragicznie zmarłych żegnało prawie dwa tysiące osób, w skupieniu uczestnicząc w prawie trzygodzinnej ceremonii.

Po zakończeniu ceremonii pogrzebowej w Świdwinie jeszcze tego samego dnia odbył się uroczysty pogrzeb gen. dywizji Andrzeja Andrzejewskiego, który spoczął na cmentarzu w Połczynie Zdroju. Wziął w nim udział prezydent Lech Kaczyński.

KAR



„Niedawno nasz mistrz obchodził 77 urodziny.” - napisali o panu Tadeuszu Małeckim jego przyjaciele. Przypominamy Jego turystyczny dorobek.

PRZEDĘ WSZYSTKIM -

Dzisiaj okazja jest wyjątkowa - napisali do nas przyjaciele pana Tadeusza Małeckiego. - Niedawno nasz mistrz obchodził 77 urodziny i za miesiąc, podczas VII Zjazdu Delegatów Oddziału pożegna się z funkcją prezesa oddziału, którego jest założycielem i odejdzie na turystyczną emeryturę. Chcielibyśmy zatem przypomnieć Jego sylwetkę i dokonania wychowawcy i nauczyciela patriotyzmu wielu pokoleń świdwiniaków. - Podzielając te opinie dzisiaj przypominamy jego „turystyczny” życiorys, a do jego innej działalności powrócimy w kolejnych odcinkach.

I. ŻYCIORYS TURYSTYCZNY

Tadeusz Małecki – lat 77, urodzony w Siedlcach, potem (od 1936 do 1948) mieszkał we Włodawie nad Bugiem i studiował w Poznaniu, a od 1954 r. nauczyciel wychowania fizycznego w TMR w Świdwinie. Obecnie na emeryturze, ale nadal aktywnie pracujący w PTTK.

W 1954 r. założył Sekcję Turystyczną w szkole i jest jej opiekunem do dziś. W 1973 r. powołał szkolne koło PTSM, a w roku 1984 SKKT – PTTK. Od 26 marca 1984 r. założyciel i prezes Oddziału PTTK Świdwin przez 6 kadencji. Od 1957 roku organizator i kierownik obozów wędrownych i stałych: pieszych, kolarskich, narciarskich, kajakowych, najpierw – wyłącznie dla uczniów technikum, a od 1984 – dla wszystkich typów szkół w mieście, powiecie, województwie i spoza. W latach 1957 – 2003 przeprowadził 112 obozów, w których uczestniczyło około 2700 dzieci i młodzieży. Współorganizator wielu zlotów centralnych i organizator lokalnych imprez turystycznych, uczestnik sejmików krajoznawczych w 1999 r., Krajowej Narady Aktywu Ochrony Przyrody PTTK w 2001 r., delegat na V Kongresie Krajoznawstwa Polskiego w Gnieźnie, organizator XXXII Regionalnego Zlotu Przewodników Turystyki Pieszej Pomorza Zachodniego w 2001 r., organizator konkursów wiedzy turystycznej, turniejów krajoznawczych, konferencji i szczytów turystycznych. Pomysłodawca i organizator I Zlotu Opiekunów Kół Krajoznawczo – Turystycznych Województwa Zachodniopomorskiego w Świdwinie w 2000 r., odtąd spotkania te corocznie odbywają się w różnych miejscowościach województwa. Twórca i popularyzator regionalnej odznaki krajoznawczej „Miłośnik Ziemi Świdwińskiej”. Jest ponadto współautorem książki

„O dalszy postęp w rozwoju krajoznawstwa i turystyki w szkole” (wyd. Instytut Kształcenia Nauczycieli, Warszawa 1983).

Odnaczeni i wyróżnieni: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Za Zasługi dla ZHP, Złotą Odznaką PTTK „Zasłużony w Pracy Wśród Młodzieży”, medalem „Zasłużony w Rozwoju Ziemi Świdwińskiej”, złotą odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, odznaką „Za Zasługi dla Turystyki” oraz medalami jubileuszowymi i innymi.

II. WYCHOWAWCA, PRZEDĘ WSZYSTKIM - WYCHOWAWCA

Pan Tadeusz Małecki to człowiek – instytucja w społeczności Świdwina – 17-tysięcznego miasta na Pomorzu Zachodnim. Zazwyczaj instytucji nie lubimy, bo kojarzą się z wadliwym załatwianiem naszych spraw i administracyjną rutyną. Ale Tadeusz Małecki to instytucja wyjątkowa, człowiek otwarty na potrzeby innych, a szczególnie młodzieży, to kochający swój zawód nauczyciel, obdarzony charyzmą wychowawcy, społecznik działający z pasją i oddaniem na różnych niwach, turysta i przewodnik wrażliwy na piękno natury i czule wsłuchany w echa historii narodu – tej najdalszej i najbliższej, spotykanej w pamiątkach na niezliczonych trasach turystycznych wędrowek.

Przedstawione w turystycznej biografii funkcje, odznaczenia i nagrody, przyznane Panu Tadeuszowi w ciągu 50 lat Jego przygody z turystyką, to tylko zwykły rejestr, dokumentowany licznymi dyplomami, sprawozdaniami z działalności SKKT - PTTK, podziękowaniami i artykułami w lokalnej, regionalnej i centralnej prasie. Za nimi dopiero kryje się postać człowieka o niezwyklej pracowitości i skromności, a przy tym pokładach niespożytych sił witalnych i zasobów energii, tytanicznej pracy i ogromnego serca. Bo naprawdę wszystkich tych cech wymagała niezwykła wprost liczba zaświadczeń w dokumentach, zorganizowanych i przeprowadzonych wypraw i wycieczek.

Był i jest nadal – chociaż od 1984 roku na emeryturze- przede wszystkim wychowawcą, nauczycielem i mistrzem dla kilku już pokoleń, którym zaszczylił miłość do turystyki. A zaczęło się wszystko w 1954 roku, kiedy jako absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Po-

znaniu, rozpoczął we wrześniu pracę nauczyciela w-f w Technikum Mechaniki Rolnej w Świdwinie, by już w październiku tegoż roku założyć Sekcję Turystyczną przy LZS „Technik” i zostaje jej opiekunem, a potem od 1973 r. (do 2003!) opiekunem koła PTSM, zaś od 1984 r. opiekunem SKKT w swojej szkole. Kiedy 26 marca 1984 roku powstał w Świdwinie Oddział PTTK, został jego pierwszym prezesem i funkcję tę piastuje już VI kadencję.

Pan Tadeusz Małecki pociągnął młodych na szlaki piesze, rowerowe i kajakowe w ramach licznych obozów wędrownych, których był organizatorem, i kierownikiem. Dzięki Niemu młodzi ludzie poznawali najpiękniejsze zakątki Tatr, Beskidów, Karkonoszy, Pienin, Bieszczad, Gór Świętokrzyskich i Jury Krakowsko – Częstochowskiej, objechali rowerami granice naszego państwa, zwiedzali Warszawę, Kraków, Trójmiasto, Lublin, Wrocław, spływali kajakami przez Mazury, rzeką Brdą, Pętlą Wałęcką i Szczecinecką, rzeką Drawą i Regą. Czyż trzeba zapewnić, jak wielkim darem było posiadanie takiego nauczyciela i wychowawcy, dla uczniów wywodzących się z małych miasteczek i pegeerowskich, a potem popegeerowskich wsi Ziemi Świdwińskiej? Czyż można nie myśleć o poświęceniu dla swych uczniów czasu wolnego od pracy w soboty, niedziele, ferie i wakacje?

A przecież takiego poświęcenia wymagała organizacja masowej młodzieżowej turystyki. Także tej uprawianej z harcerzami. Bo w latach 1956-1981 Pan Tadeusz pracował także w harcerstwie. I chyba prowadziłby w nim jeszcze długo edukację turystyczną, gdyby nie to, że jako człowiek wierny swoim przekonaniom, nie mógł dłużej pozostać w organizacji mającej w tamtych latach niewiele wspólnego ze skautingiem, za to coraz bardziej indoktrynowanej ideowo.

Uczyć i wychowywać chciał Pan Tadeusz zawsze z duchem patriotycznym, stąd wybór szlaków wędrowek podporządkowany pamiętkom historycznych wydarzeń, np. w czasie pieszych rajdów po Ziemi Kieleckiej czy Puszczy Kampinoskiej, wycieczek do Warszawy na Cmentarz Powązkowski w okresie Święta Zmarłych, w tym też czasie do grobu ks. Jerzego Popiełuszki. Wiedząc, że istotną częścią świadomości narodowej jest pamięć o przeszłości, realizował ten postulat również wówczas, gdy opracowywał programy wycieczek, wypraw czy zlotów, uwzględniając w nich Szlaki Walk Armii Krajowej, Szlaki Insurekcji

Kościuszkowskiej, Szlaki Mazurka Dąbrowskiego, jako też w latach 1989-2001 wyruszając z drużynami na Centralny Zlot Młodzieży w Palmirach.

Dzięki Niemu młodzi adepti turystyki, wtajemniczani w istotę wędrowania, mogli osiągnąć wiedzę krajoznawczą, a także sprawność fizyczną i odporność psychiczną, mogli zdobywać odznaki turystyczne, medale i wyróżnienia.

Nie sposób zmieścić w tym tekście – z konieczności krótkim – wszystkich rodzajów zdobytych odznaczeń i sprawności. Wystarczy zaznaczyć, że ich rejestr zawierają referaty okolicznościowe, protokoły i sprawozdania z okresowej działalności SKKT w TMR i ZO PTTK w Świdwinie, a także Publikacja książkowa pt. „50 lat Zespołu Szkół Rolniczych im. S. Żeromskiego w Świdwinie” z roku 1998.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że i Pan Tadeusz, i wierna towarzysza Jego życia – żona Jadwiga oraz dzieci: Urszula i Krzysztof zdobywali odznaki turystyczne (np. wszyscy są posiadaczami odznak OTP i GOT w stopniu: mała-złota).

Działalnością i opieką turystyczną objął Tadeusz Małecki również swych kolegów nauczycieli. I nie chodzi tylko o inicjatywę organizowania kursów dla kierowników wycieczek, ale o aktywne uczestnictwo dorosłych w obozach wędrownych, takich jak choćby te, pamiętane po 30 latach przez uczestników – członków ZNP – obozy piesze po Tatrach. Kiedy ZNP na przełomie lat 60. i 70. XXw. tonął w powodzi ideowych haseł i szkoleń, Pan Tadeusz, jako działacz związkowy, proponował aktywny wypoczynek w Tatrach. Prowadził w polskie i słowackie Tatry młodych i starszych, zaawansowanych w pieszych wędrowkach i wspinaczkach oraz zupełnych laików i amatorów, dla wszystkich wyznaczając odpowiednie trasy. Niejeden z nich – zauroczony trudami wędrowki i przygody, po prostu – pięknem zdobywania i poznawania szczytów, wracał potem w Tatry co roku.

I to wszystko działało się za naprawdę małe – jak na uczniowskie czy nauczycielskie kieszenie – pieniądze. Bo nie w luksusowych hotelach, ale w schroniskach dla młodzieży, nocowano na szlakach. Przez dziesiątki lat działalności Pana Tadeusza PTSM, a następnie PTTK powiększyły znacznie liczbę swoich członków, a w latach 80. także w internecie swojej ukochanej szkoły założył schronisko, aby uroki Jego małej ojczyzny mogli poznać wędrow-

WYCHOWAWCA



cy z Polski, ucząc się dziejów tej ziemi i chłonąc urodę krajobrazu województwa zachodniopomorskiego (a wcześniej koszalińskiego), w tym polodowcowych terenów Ziemi

Świdwińskiej i okolic Połczyna Zdroju.

A skoro pojawiło się już w tekście pojęcie małej ojczyzny i lokalnych tradycji, to należałoby wspo-

mnąć o tych imprezach, które pod patronatem ZO PTTK w Świdwinie, za prezesury Pana Tadeusza, młodzieży i starszych oraz trwale wpisują się w lokalne tradycje, a wśród nich są coroczne rajdy piesze i rowerowe („Na Raty”- „Powitanie Wiosny”) w najbliższe okolice, rajdy na zakończenie roku szkolnego, zlot „Złoty Liść Jesieni”, w 2003 r. „Spotkanie u źródeł rzek” (Galbeny i Regi), zaś w ramach akcji ogólnopolskiej „Spotkanie na szczytach” i wiele, wiele innych. W każdym roku odbywa się rajd z okazji Światowego Tygodnia Turystyki i podsumowanie działalności SKKT na Zamku w Świdwinie.

Młodzieżowa turystyka i sport – wielkie miłości Pana Tadeusza. Ale przedmiotem jego troski wychowawczej pozostaje nie tylko młodzież usportowiona, lecz także i ta ze Szkoły Specjalnej w Świdwinie, tak bliska Jego sercu, że i w tej placówce powołał SKKT-PTTK, dzięki przychylności opiekunów i dyrekcji, jak sam podkreśla. Więc także ci młodzi ludzie, wrażliwi i chłonni, ale niepełnosprawni mogą uczestniczyć w turystycznych wyprawach, spotykać się na wycieczkach i bawić przy ogniskach wraz z innymi. Podobnie jest z wychowanymi Placówki Opiekuńczo – Wychowawczo – Socjalizacyjnej (Dom Dziecka) w Świdwinie, gdzie koło istnieje już od 1984 r.

A starsi, a seniorzy? Czy ich także przyjmie pod swoje skrzydła działacz PTTK w Świdwinie? Otóż tak, a robi to często w ramach swej działalności związkowej; tak jak niegdyś dla członków ZNP, tak potem dla „Solidarności” znajdował czas na organizację turystyki. Nie tylko krajowej zresztą. Bo kiedy dla wszystkich Polaków, a nie tylko dla wybranych, otworzyły się granice na Zachód Europy, to dzięki sprawności organizacyjnej, przedsiębiorczości i zapałowi Pana Tadeusza bardzo wiele osób, w większości nauczycieli, ale także starszej młodzieży, mogło zwiedzić Włochy, Hiszpanię, Francję, Grecję, Austrię, Czechy, Litwę i inne kraje. I to znów za niewielkie pieniądze, bo częstokroć przed sezonem letnim lub po nim, a nawet z własnym prowiantem wyruszali turyści. I tak – za sprawą Pana Tadeusza – „pogoda była już nie tylko dla bogaczy”, co przysparzało pomysłodawcy i organizatorowi niemałej satysfakcji. Wszystkie te podróże miały bogaty i napięty program, uwzględniały kontakt z dziełami sztuki, architektury, cudami przyrody, a nie tylko elementy rozrywkowe. Choć i tych nie brakowało. I tak jest po dziś dzień: obozy

i wycieczki, wycieczki i obozy, na których liczy się – kochana przez dobrego wychowawcę – młodzież, a potem dorośli: koledzy emeryci i nauczyciele, ludzie różnych zawodów spragnieni piękna i wrażeń.

Nie sposób nie zaznaczyć, że większość zasług i osiągnięć turystycznych bohatera tej charakterystyki wiąże się z okresem czynnej pracy zawodowej, spełniał się jako nauczyciel wychowania fizycznego. Usportowienie powierzonej jego opiece młodzieży, zdobywane przez nią medale, nagrody i dyplomy w najróżniejszych dyscyplinach na przestrzeni wielu lat, świadczą o ogromie wykonanej przez Pana T. Małeckiego pracy. Rejestr dokonań sportowych i jego, i wychowanków TMR zawiera wspomniana już publikacja na 50-lecie szkoły. O ile jednak od sportu do turystyki droga bardzo bliska, to wcześniej opisane dziedziny działalności społecznej (praca w harcerstwie, w ZNP, w „Solidarności”, w Związku Emerytów, czy też w organizacjach regionalnych) wcale nie musiały wieść ku krajoznawstwu i turystyce, a wiodły. Bo turystyka to pasja i miłość Pana Tadeusza. Zresztą, wszystkim, co robił, oddawał serce i zapał. To serce biło zawsze dla młodzieży, a ponieważ wychował już kilka pokoleń turystów, to doświadczenie pozwala mu mówić, iż – wbrew stereotypom – młodzież jest ciągle taka sama, tylko trzeba jej pomóc znaleźć szlachetne cele. I tu jego pragnieniom pomagał zapał. Po dziś dzień go nie brakuje, gdy oddaje się całym sobą wychowaniu młodzieży, ucząc wielu rzeczy: historii narodu i regionu, poszanowania przyrody, ekologii, szacunku dla towarzyszy wędrówek, umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, pomagania innym, wytrwałości, pracowitości i dyscypliny. Jak prawdziwy mistrz!

Zastanawia, skłaniając do wielu pytań, tak czynne i radosne życie. Jak On to robi? Jak to jest, że ciągle jeszcze płonie w nim ten ogień działania? A płonie tak gorąco, że można by, cytując Jonasza Koftę, powiedzieć: „Przyjacielu... dziękujemy: że Ci się chciało iść na całość, gdy wystarczało mało..., że Ci się chciało być tylko sobą, zwyczajnie dobro od zła odróżniać..., że Ci się chciało...”

Po tych podziękowaniach, pozostaje nam już tylko zakrzyknąć, jak red. Kazimierz Rynkiewicz w „Tygodniku Świdwińskim”: „Kapelusze z głów przed Panem Tadeuszem!”

Oprac. Mirosława Chojnowska uczestniczka turystycznych wypraw z LO w Połczynie Zdroju.

Debata o połączeniu szkół średnich

(POŁCZYN ZDRÓJ) Po tym, jak rada powiatu świdwińskiego podjęła uchwałę intencyjną o zamiarze rozwiązania dwóch połączonych szkół średnich i powołania na ich bazie jednego zespołu, w Połczynie ten temat wywołał reakcje sięgające daleko poza powiat świdwiński. W obronie liceum „Staszica” stanęli jego byli absolwenci z różnych miejsc kraju. W minioną sobotę rozmawiali na ten temat z władzami powiatu.

Przypomnijmy, rada powiatu na sesji w grudniu podjęła uchwałę w sprawie zamiaru rozwiązania z dniem 31 sierpnia br. Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie Zdroju przy ul. Piwnej oraz Zespołu Szkół im. St. Staszica przy ul. Staszica oraz utworzenia jednego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. St. Staszica z siedzibą przy ul. Staszica.

Nad połączeniem szkół i innymi wariantami restrukturyzacyjnymi debatowała już poprzednia rada powiatu, ale decyzji nie podjęła. Sprawa ciągnie się od 5 lat.

Podjęta uchwała spowodowała reakcję w Połczynie Zdroju. W połączonym ratuszu doszło do spotkania kilku nauczycieli „Staszica” z burmistrz Barbarą Nowak i radnymi. Omawiano pomysł przejścia liceum przez gminę. W sklepach pojawiły się listy z petycją w tej sprawie, na których mieszkańcy mogli składać podpisy. Niespodziewanie do dyskusji włączyli się byli absolwenci liceum, rozrzucając po całym kraju. Skrzyknęli się na forum internetowym i postanowili bronić szkoły przed rozwiązaniem. Efektem ich dyskusji był pomysł na założenie stowarzyszenia, które by wspierało szkołę, ale też wyraziło swoje stanowisko w sprawie połączenia szkół. Szybko uzgodniono statut i umówiono się na spotkanie założycielskie. Odkonane ono w minioną sobotę w „Staszicu”. Jego członkowie zaprosili do dyskusji władze powiatu i gminy.

RADA POWIATU PODEJMUJE UCHWAŁĘ

Podczas gdy poprzednia rada powiatu tylko rozważała możliwość połączenia szkół, obecna przeszła od słów do czynów i w grudniu podjęła uchwałę w tej sprawie. W teście uchwały zapisano, że połączenie ma na celu „poprawę ekonomiczno-organizacyjnych warunków nauczania”.

Obecnie w skład Zespołu Szkół

Ponadgimnazjalnych wchodzi: Technikum Zawodowe; I Liceum Profilowane; Zasadnicza Szkoła Zawodowa; Technikum Uzupełniające oraz Szkoła Policealna.

Zespół Szkół im. St. Staszica złożony jest z: Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica; Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego; II Liceum Profilowanego; Wieczorowego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych oraz Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych. Likwidacji ma ulec II Liceum Profilowane.

Również w tej uchwale zapisano, że „pracownicy rozwiązanych zespołów szkół (...) zatrudnieni na czas nieokreślony, staną się z dniem 1 września 2008 r. pracownikami nowo utworzonego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych.

W uzasadnieniu do uchwały podano, że decyzja wynika z przeprowadzonej szczegółowej analizy funkcjonowania obu szkół obejmującej: zmiany organizacyjne w szkołach w latach 2001-2008; zmiany demograficzne do roku 2015; badania preferencji gimnazjalistów z terenu powiatu świdwińskiego; stan bazy szkolnej; koszty kształcenia, a także przewidywalne procesy w polityce oświatowej oraz na rynku pracy.

ZSP liczy 233 uczniów, ZS - 363 oraz 38 słuchaczy.

W wyniku przekształcenia dwóch zespołów szkół w jeden wskaźniki osiągną porównywalne wartości ze standardami gwarantującymi właściwe pod względem organizacyjnym oraz finansowym funkcjonowanie placówki: liczba uczniów – 593; liczba oddziałów – 21; średnia liczba uczniów na oddział 28,2; liczba nauczycieli – 40; liczba etatów administracyjnych – 6; liczba etatów obsługi – 11; współczynnik zmianowości – 1,3; koszt kształcenia (bez remontów i inwestycji) - na poziomie standardu finansowego naliczenia subwencji oświatowej

Proponowany sposób przekształcenia sieci szkół jest rozwiązaniem optymalnym, pozwalającym zachować wszystkie typy szkół dotychczas działające na terenie miasta, z możliwością rozszerzenia oferty kształcenia zawodowego od 1 września 2008 roku, tym samym zabezpieczającym potrzeby edukacyjne wszystkich uczniów, a także stwarzającym możliwość zatrudnienia wszystkich nauczycieli spełniających wymagania w zakresie kwalifikacji, pracujących dotychczas w obu zespołach szkół w pełnym wymiarze godzin.



Analiza kosztów kształcenia wykazuje, że wraz ze spadkiem liczby uczniów wskaźnik kosztów kształcenia na ucznia przeliczeniowego w obu restrukturyzowanych zespołach szkół jest wyraźnie najwyższy w powiecie. Przewiduje się, że w perspektywie co najmniej 3-letniej proponowany wariant przekształcenia pozwoli obniżyć koszty kształcenia w przeliczeniu na jednego ucznia, do poziomu pozostałych jednostek oświatowych w powiecie. - napisano w tymże uzasadnieniu.

TRZY STRONY DYSKUSJI

Spotkanie w Połczynie było z jednej strony zebraniem założycielskim powstającego stowarzyszenia, z drugiej jego członkowie chcieli spotkać się władzami powiatu i gminy, by przedyskutować jeszcze raz tę sprawę. Po prawicy prowadzącego spotkanie, przybyłego aż z Krakowa, byłego absolwenta LO Stanisława Dworaka, zasiadli członkowie stowarzyszenia Katarzyna Skorupa i Maciej Zieliński, po lewicy starosta Mirosław Majka, burmistrz Połczyna Barbara Nowak, przewodniczący rady powiatu Kazimierz Szafranski, wicestarosta Roman Kozubek i wiceprzewodniczący rady miejskiej Połczyna Wiesław Partacz.

Przed nimi grupa rodziców, nauczycieli, byłych absolwentów, kilku radnych miejskich i powiatowych, dyrektor szkoły. Nieliczna, jak na takie spotkanie. Nie ma zwykłych mieszkańców, chociaż były plakaty na mieście.

Byli absolwenci skrzyknęli się poprzez forum internetowe. Przyjechało kilku; Stanisław Dworak z Krakowa, Dagmara Martysz spod Konina, Maciej Kawałko ze Szczecina, Tomasz Pazdecki, Maciej Zieliński.

- Skrzyknęliśmy się na Forum Naszej Klasy. W niecałe dwa dni było nas powyżej 15 osób - wyma-

gane minimum do założenia Stowarzyszenia. W wyniku wymiany korespondencji elektronicznej przekonałem się, że mam do czynienia z mądrymi ludźmi i postanowiłem energię spożytkować nie tylko do jednej sprawy (przeciwko łączeniu szkół), ale na coś trwalszego, ważnego dla Nich i środowiska. Stąd powstał pomysł stowarzyszenia. Pod koniec stycznia byliśmy zorganizowani (projekt Statutu, petycje). Przyjechali absolwenci mieszkający obecnie w Poznaniu, Krakowie, Szczecinie, Koninie, Koszalinie, są wśród nas mieszkańcy Świdwina. - informuje pan Dworak.

Temat krąży między trzema stronami; obrońcy „Staszica” – starosta – burmistrz. Jednak najpierw zaczęła się od stowarzyszenia.

ZAŁOŻYLI STOWARZYSZENIE

Rzadko kiedy mamy do czynienia z tak szybką i skuteczną reakcją obywatelską na jakieś wydarzenie. Wystarczył miesiąc, by ludzie z różnych stron kraju skrzyknęli się i przyjechali ratować swoją szkołę przed rozwiązaniem.

Skład Komitetu Założycielskiego to Stanisław Dworak, Andrzej Tomasz Pazdecki, Maciej Zieliński, Katarzyna Skorupa i Agnieszka Janiszewska-Ludwika. Pan Dworak informuje, że w „świat” poszły maile i informacje i odpowiedziało wielu absolwentów. Przypomina, podkreślając dorobek „Staszica”, że wśród nich są prof. Zygmunt Meyer, gen. marynarki wojennej Zbigniew Smolarek, prof. Hryniewicz, prokurator Zbigniew Matysiak i poeta Aleksander Jurewicz, który już przysłał deklarację wstąpienia do stowarzyszenia, a prof. Meyer słowa wsparcia.

- Brak rejestracji nie wstrzymuje działalności stowarzyszenia – informuje Maciej Zieliński.

Na spotkanie był już przygoto-

w Połczynie Zdroju



wany statut i od dyskusji o nim miało zacząć się spotkanie. Jednak i tak wszyscy wiedzieli, że najważniejszym powodem jego powołania była uchwała rady powiatu i czekali na dyskusję. Rozpoczęło ją odczytanie przez Katarzynę Skorupę uchwały zebrania założycielskiego stowarzyszenia.

„W trosce o dobro lokalnej Społeczności, Założyciele Stowarzyszenia „Staszic – Stowarzyszenie Absolwentów i Sympatyków Liceum Ogólnokształcącego w Połczynie Zdroju”, zjednoczeni ponad podziałami, których los na zawsze duchowo związał z ziemią połczyńską, wyrażają najwyższe zaniepokojenie planami likwidacji odrębności Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Piwnej oraz Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Połczynie Zdroju i wzywają do wstrzymania prac nad tym projektem i przejęcia zadania prowadzenia Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica przez Gminę Połczyn Zdrój”. - to fragment z tej uchwały.

Głos zabiera starosta Mirosław Majka. Mówi, że takie głosy są od trzech lat.

- Uważamy, że ten projekt jest najlepszy z możliwych. Daje podstawę do rozwoju i optymizmu. Żeby dać asumpt do rozwoju szkolnictwa ponadgimnazjalnego - trzeba to zrobić. - mówi. Przypomina, że burmistrz Połczyna Zdroju też musiała zamykać szkoły w gminie, w Zajączkowie, Popielewie i Bruśnie - wylicza. - Nikt nie likwiduje liceum. Rok temu odstąpiliśmy od restrukturyzacji. - przypomina i mówi, że liceum nadal będzie mieścić się przy ul. Staszica, gdzie może spokojnie pomieścić się 450 uczniów, a zawodówka będzie przy ul. Piwnej. Budynek ZSP przy ul. Świerczewskiego przejmie Dom Wczasów Dziecięcych, który ma pieniądze na inwestycje, więc sobie z nim poradzi.

- Pieniądze idą za uczniem.

Zmniejszenie uczniów to mniej pieniędzy. Trzeba przyciągać uczniów z innych powiatów, ale żeby to zrobić, trzeba stworzyć dobrą bazę, mieć dobrych nauczycieli i atrakcyjne kierunki. Trzeba oferować coraz lepszy produkt. - mówi i podaje przykład świdwińskiego internatu ZSR, gdzie dyr. Muchorowski 5 lat temu miał 40 uczniów, a obecnie ma 160, w tym 75 spoza powiatu świdwińskiego.

- Połączenie przyniesie około 300 tys. zł oszczędności. Pozostawiając w tej formie jaka jest mam przekonanie, że marnuję dużo pieniędzy. - powiedział.

- Czy powiat rozważał inne możliwości. - padło pytanie.

Starosta odpowiedział, że między innymi było rozważane przeniesienie szkolnictwa zawodowego do Świdwina.

- Ale nie o to walczyliśmy, tylko o lepsze szkolnictwo. Możemy dopłacać nawet 250 tys. zł, tylko wtedy, gdy będziemy przekonani, że musimy, że inaczej nie można. - mówił.

- Na jakiej podstawie twierdzi pan, że będzie 300 tys. oszczędności - pytał kolejny mówca.

Starosta powiedział, że będą one wynikały z jednej administracji, oddania budynku na Świerczewskiego, a największe z nowego arkusza organizacyjnego szkoły.

- Czy będzie zmniejszona liczba oddziałów?

- O tym będzie decydował dyrektor.

- Czy ktoś straci pracę?

- Wszyscy nauczyciele zatrudnieni na czas nieokreślony mają zapewnione zatrudnienie. Inni stracą.

- Czy przeprowadzono badania demograficzne?

- Tak, do 2020 roku, dane z gimnazjum i szkół podstawowych. Można nawet z przedszkoli i liczby urodzeń w gminie. W najbliższych latach liczba dzieci w powiecie spadnie o 200.

Padły głosy w obronie tradycji połczyńskiego liceum, że ona zgi-

nie, że to tak jakby wszystko zaczynało się od nowa.

- Obecny Zespół Szkół powstał w 2003 roku i nikt wówczas tradycji nie zlikwidował. - odpierał zarzuty starosta. Przedstawił również dane finansowe. Te niestety okazały się bezlitosne dla obu połczyńskich szkół; do „Staszica” powiat dołożył w 2005 r. - 113 tys., w 2006 - 261 tys., w 2007 - 150 tys. zł; do „Rolniczaka” dołożono w 2005 - 163 tys., w 2006 - 87 tys. zł, w 2007 - 131 tys. zł.

- Bez inwestycji, tylko do bieżącego utrzymania. - podkreślił starosta.

Jak powiedział - w tym samym czasie obie szkoły w Świdwinie utrzymywały się same, z subwencji. Niestety, w Zespole Szkół w Świdwinie (ponad 600 uczniów) przez lata nie prowadzono żadnych inwestycji, co doprowadziło tę szkołę na krawędź eksploatacyjnej zapaści.

BURMISTRZ JEST PRZECIWIW

Burmistrz Barbara Nowak musiała zapewne przełknąć gorzką pigułkę, gdy wypomniano jej zamykanie szkół wiejskich. Ale zamykała przed nią również burmistrz Stanisław Wziętek i... później został posłem, więc może to nie taka straszna rzecz?

W każdym bądź razie burmistrz Nowak była przeciw połączeniu, chociaż jej argumenty były natury ogólniejszej, typu - ekonomia musi decydować, ale nie tylko i wyłącznie. Wyraziła również ubolewanie, że rząd tak długo deliberuje nad systemem oświaty, co nie pozwala samorządowcom na podejmowanie decyzji, bo oczekując na zmiany nie mogą czegoś zamykać, by jutro otwierać. Ten stan zawieszenia bardzo komplikuje pracę samorządom.

**GINA
NIE PRZEJMIE SZKOŁY**
Katarzyna Skorupa i Maciej Zie-

liński wręczyli staroście Majce i burmistrz Nowak petycję w sprawie przejęcia „Staszica” przez gminę. Petycja została zaadresowana do rady powiatu, rady miejskiej i kuratora.

„Wnosimy o: (...) 2. przekazanie ZS im. St. Staszica w Połczynie Zdroju gminie Połczyn Zdrój wraz z oddaniem Gminie Połczyn Zdrój w nieodpłatne władanie budynku przy ul. Staszica 6 oraz innych składników majątkowych szkoły. 3. przejęcie prowadzenia Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Połczynie Zdroju (w trybie art. 4 ust. 5 ustawy o samorządzie powiatowym) przez Gminę Połczyn Zdrój. (...)”

Zespół Szkół im. St. Staszica, a w szczególności Liceum Ogólnokształcące od 63 lat kształci młodzież na wysokim poziomie, przygotowując ją do podjęcia studiów na renomowanych uczelniach polskich i zagranicznych, przysparzając znakomitych fachowców całemu Regionowi. Wyrażamy obawę, że połączenie szkół wymusi redukcję liczby uczniów obydwu szkół oraz może wpłynąć na obniżenie poziomu nauczania ogólnego poprzez znaczące pogorszenie warunków nauki. - zapisano w petycji.

Jednak na ten temat dyskusja była krótka. Burmistrz nie kwapiła się deklaracją przejęcia szkoły, lub jej powołania od nowa, chociaż aż tak radykalnego wniosku w tej petycji nie było, ale i takie głosy się pojawiały.

Radny Marek Modzelewski głośno wyliczał, ile gmin ościennych wybudowało i przejęło szkoły średnie.

Przeciwny oddaniu szkoły był starosta.

- Gdyby do tego doszło, to szkolnictwo ponadgimnazjalne w gminie ucierpi. - powiedział. Nie zgodziłby się również oddać budynku, w który powiat zainwestował ostatnio ponad milion złotych, a remont (ocieplenie) jeszcze trwa. Tak więc ten wariant - sądząc po wypowiedziach i nastrojach nie wchodzi w grę.

- Nasze zainteresowanie tematem będzie trwało i bardzo proszę o elastyczność w tej sprawie. - zakończył spotkanie Stanisław Dworak.

Teraz uchwałę intencyjną powiatu zaopiniują rady pedagogiczne szkół i trafi ona do kuratora oświaty, który zdecyduje o jej dalszym losie. Jeżeli zatwierdzi decyzję rady powiatu, obie szkoły w obecnym kształcie będą działać do 31 sierpnia br., a z dniem 1 września ruszy już jedna. Taka jest procedura.

Kazimierz Rynkiewicz



Marcin Kuchto

Wał Pomorski – to linia niemieckich umocnień granicznych, wybudowana w latach 1932-1944 na Pomorzu Zachodnim przez Niemców. Liczyła około 900 żelbetonowych schronów oraz stanowisk różnego typu i przeznaczenia, rozmieszczonych na przestrzeni 300 kilometrów. Uzupełniały ją transeje (okopy), schrony drewniano-ziemne i przeszkody różnego rodzaju. W dniach od 25 stycznia do 03 marca 1945 r. Niemcy wykorzystywali fortyfikacje do prób obrony Pomorza Zachodniego przed natarciem wojsk radzieckich i polskich.

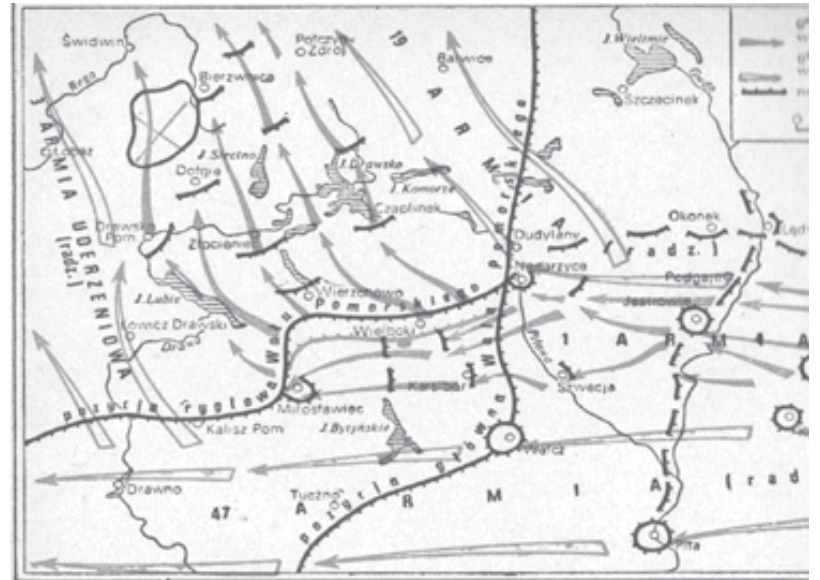
W wyniku działań wojsk radzieckich 1 Frontu Białoruskiego, jednostki pancerne dotarły do Odry i granic Pomorza Zachodniego. Do jego obrony dowództwo niemieckie przygotowało Grupę Armii „Wisła”. Składała się ona z 34 dywizji, w tym 3 pancernych i 4 zmotoryzowanych. Siły te dysponowały ponad 500 000 żołnierzy. Na odcinek pomorski zostały ściągnięte dywizje niemieckie z Norwegii i Łotwy, w celu utrzymania wybrzeża, gdyż dawało ono szansę i możliwość zaopatrywania wojsk broniących się w Kurlandii i w Prusach Wschodnich. Nie posiadały one już połączenia lądowego z Rzeszą Niemiecką. Utrata Pomorza Zachodniego przez Niemcy oznaczała przeniesienie głównego punktu walk nad Odrę, co stwarzało jednocześnie bezpośrednie zagrożenie kierunku berlińskiego.

Sztab dowódcy Grupy Armii „Wi-

Świdwin i Połczyn Zdrój w systemie

śła” znajdował się początkowo w Wałcu, a pod koniec stycznia 1945 r. został pośpiesznie przeniesiony do Budowa koło Złocienca. Od 2 lutego 1945 r. w okolicie Stargardu Szczecińskiego, Drawsko Pomorskiego i Nowogardu zaczęły napływać jednostki 39-korpusu pancernego, 3-korpusu pancernego SS, 10 dywizji pancernych, 4-policyjnej SS, dywizji grenadierów pancernych SS, a także 5 i 28 dywizji piechoty. Miały one stanowić zgrupowanie uderzeniowe GA „Wisła”. Ześrodkowanie niemieckiego zgrupowania odbywało się pod osłoną Wału Pomorskiego. Dalsze natarcie w kierunku zachodnim wojsk radzieckich 1 Frontu Białoruskiego stawało się utrudnione i problematyczne, dlatego też 7 lutego zapadła decyzja w sprawie utworzenia frontu pomorskiego. Postanowiono uderzyć siłami 1 Armii Wojska Polskiego, 47 i 61 armii, 7 korpusu kawalerii gwardii i 2 armii pancernych w kierunku północnym. Wojska te miały opanować do 9 lutego rubież: Chwalimie, Borne, Łubowo, Czaplunek, Złocieniec, Drawsko Pomorskie, Ińsko, Świdwin i Połczyn Zdrój i przejść do obrony. Jednak działania ofensywne nie przyniosły spodziewanego powodzenia. Walki ustały 20 lutego i wojsko polskie przeszło do obrony na linii Okonka, Nadarzyna, Mirosławca, Kalisza Pomorskiego i Recza. Następnie wojska radzieckie ruszyły do natarcia 1 marca 1945 r. i przełamały obronę niemiecką na długości 15-25 kilometrów. Przez wyłom w obronie wroga wdarły się 1 i 2 radziecka Armia Pancerna. Prawe zgrupowanie nacierającej na Kołobrzeg 1 Armii Pancerniej miało za zadanie obejście od zachodu przez Rymań i Białogard dużego zgrupowania wojsk niemieckich. Był to 10 korpus SS, składający się z 4-dywizji. Ich głównym zadaniem była obrona przed atakami wojska polskiego, które po przełamaniu Wału Pomorskiego podążały na północ.

Na terenie powiatu drawskiego wojska niemieckie przygotowały tak zwaną pozycję ryglową, która przewidywała obronę stałą, opartą o trzy pasy okopów i rozbudowaną sieć węzłów oporu. W jej skład wchodziły także bunkry ziemno-drewniane. Linia ryglowa obejmowała rejon: Wieloboków, Świerczyny, Sońnicy, Wierzchowa, Żabina, Żabinka i Borujka. Była ona ostatnią szansą obrony niemieckiej, po utracie przez nich głównej pozycji Wału Pomorskiego. Pozycja ryglowa ukształtowała się w toku walki o pozycję główną i opierała



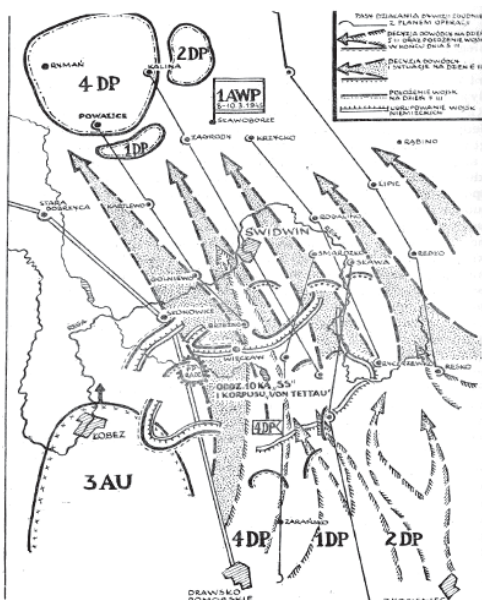
Walki 1 Armii WP o przełamanie Wału Pomorskiego

się o umocnienia typu polowego. Wszystkie miejscowości dostosowano do obrony okrężnej. Każdy budynek był przygotowywany do obrony, dostosowany do prowadzenia ognia z kilku poziomów. Wyjątkowo staranny wybór stanowisk ogniowych dla broni maszynowej i artylerii przeciwpancernej zapewniał duży sektor ostrzału i możliwość prowadzenia skutecznego ognia. Urządzenia obronne ułatwiały ochronę i maskowanie środków ogniowych, transportu i ludzi. Przed przednim skrajem znajdowały się pola minowe i różne zapory przeciwczołgowe, zwłaszcza na odcinkach dostępnych dla czołgów. Jeśli się weźmie pod uwagę, iż lesisto-bagienny teren walk sprzyjał organizacji obrony, a utrudniał prowadzenie natarcia, to można stwierdzić, że obrona pozycji ryglowej wroga była dobrze zorganizowana. Główny wysiłek obrony 10 korpusu SS skupił się na pasie 163 dywizji piechoty (która przybyła w rejon Wierzchowa 21 lutego z Finlandii, zluzowała wykrwawioną 5 lekką dywizję piechoty i od 23 lutego walczyła na odcinku Będolino i Mazanowo), na odcinku około 15-kilometrów. Umożliwiło to stworzenie na tym odcinku znacznej siły obrony.

Walki o pozycję ryglową trwały 3-tygodnie (od 12 lutego do 3 marca 1945 r.). W okolicach Drawsko Pomorskiego na początku marca 1945 r. walczyło 5 niemieckich dywizji. Były to: 402 zapasowa i 163 dywizja piechoty (w jej skład wchodziły trzy pułki piechoty: 307, 310 i 324 i 234 pułk artylerii), 5 lekka dywizja piechoty (przybyła do Złocienca 9 i 10 lutego w składzie 56 i 75 pułk piechoty oraz 5 pułk artylerii, weszła do walki 11 lutego z oddziałami polskimi), część rozbitej dywizji „Marskich Friedland”, oddziały Volkstrumu (czyli tzw. „Pospolite ruszenie” - zmobilizował je Hitler w październi-

ku 1944 r. jako obronę terytorium pod dowództwem partii, złożony z mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat nieobjętych poborem, byli uzbrojeni w pancerfausty, czyli w bezodrzutowe granatniki przeciwpancerne jednorazowego użytku) oraz szereg mniejszych rozbitych oddziałów niemieckich.

W czasie pierwszych dni marcowej ofensywy, najdalej ku morzu dotarły radzieckie czołgi 1 Armii Pancerniej. Wyszły one w nocy z 1 na 2 marca 1945 r. z rejonu Ińska i „pognały” w stronę Radowa Wielkiego, zaczynając od Łobza. Następnie 3 marca po południu, szosami od Łobza i Rubinowa weszły do Świdwina czołgi 64-gwardyjskiej brygady pancerniej. Miasto nie było obsadzone przez żołnierzy niemieckich, broniła je jedynie barykada od strony torów kolejowych na ulicy Szczecińskiej, słaby nalot niemiecki i kilku policjantów (którzy wszyscy zginęli w walce) pod dowództwem porucznika Ernesta Schmidta. To wszystko nie mogło wystarczyć, choćby na krótkie powstrzymanie przeciwnika. Jedyne na rogatkach miasta lotnictwo niemieckie uszkodziło 3 czołgi radzieckie. Druga grupa oddziałów radzieckich podszła do Świdwina od strony Drawsko. Oddany z ich strony strzał z dział czołgowego zapalił wieżę kościoła Mariackiego (pożar ten został ugaszony przez miejscowego pastora). Ubezpieczenie niemieckie w sile dwóch kompanii piechoty (około 200 żołnierzy) próbowało ostrzeliwać radzieckie oddziały pancerne. Nie miało to żadnego znaczenia dla przebiegu walk o zajęcie miasta. Kilka wystrzałów oddanych przez radzieckie czołgi rozproszyło żołnierzy nieprzyjaciela, którzy zaczęli uciekać w kierunku południowym. 5 marca spłonęło w Świdwinie centrum handlowe. •ródła niemieckie podają, iż pijani żołnierze sowieccy podpalili je miotaczami ognia. Oficerowie radzieccy



40. Schemat udziału jednostek 1 AWP w okrążeniu i likwidacji świdwińskiego zgrupowania wojsk hitlerowskich w dniach 4-7 III 1945 r.

obronnym Wału Pomorskiego na początku 1945 r.

nie pozwoli niemieckiej straży pożarnej zgasić tego pożaru. Centrum miasta zbudowane głównie z muru pruskiego płonęło jak zapałka. Pożar ogarnął również kościół. Hotel „Monopol” ocalał, gdyż znajdował się w nim szpital wojskowy. W wyniku działań żołnierzy radzieckich zniszczeniu uległa centralna, handlowa część miasta. Spłonęło i było zburzonych w centrum 16,2 proc. domów. Ogólne zniszczenie Świdwina według późniejszych szacunków władz miejskich sięgnęło 30 procent.

Na południu od Świdwina w okrążeniu znalazły się 4 dywizje niemieckie 10 korpusu SS (na obszarze 20 x 20 kilometrów znajdowało się około 15–20 tysięcy żołnierzy niemieckich z ogromną ilością sprzętu bojowego) - dowódca generał G. von Krappe. Wydał on rozkaz przebijania się przez pierścień wojsk polskich i radzieckich. Powtarzały się desperackie ataki osaczonego nieprzyjaciela. Nie bacząc na ponoszone ciężkie straty, Niemcy nieustannie podejmowali próby wyjścia z okrążenia. Część żołnierzy niemieckich przerwała okrążenie w rejonie Smardzka i wycofała się w kierunku Trzebiatowa. W czasie ucieczki 5 marca oddziały niemieckie ostrzelały z armat Świdwin. Także nieznacznym siłom wroga udało się przerwać okrążenie radzieckiego 7 korpusu piechoty w pobliżu Grabowa (powiat Łobez), lecz już w rejonie Reska zostały one ponownie otoczone i doszczętnie rozbite. W dniach 6-7 marca 1945 r. jednostki I Armii Wojska Polskiego, likwidując świdwińskie zgrupowanie niemieckie, wyeliminowały w walce 2500 żołnierzy i wzięły do niewoli 5200 jeńców. Zdobyto znaczne ilości sprzętu bojowego, środków transportowych (w Kluczkowie zdobyto 500 samochodów i 800 wozów taborów) i zaopatrzenia wojennego.

Obronę ziem powiatu świdwińskiego wojskom niemieckim utrudniały masowe ewakuacje z Pomorza Zachodniego ludności cywilnej (ewakuacje odbywały się od końca 1944 r. – do marca 1945 r.). Powiat Białogard i Kołobrzeg w połowie lutego 1945 r. przydzielono do okresowego zakwaterowania dodatkową masę 70 000 uchodźców. Do końca tego miesiąca nakazano opróżnić ziemie pomorskie aż do Odry. W celu przyspieszenia należało ruch na ziemiach utrzymywać dniem i nocą. Konwoje przybywające z bocznych dróg według niemieckiej instrukcji z 16 lutego miały za dnia odpoczywać w kwaterach, wieczorem zaś udawać się w drogę. Tak więc tylko nocami ciągnęły konwoje z kierunków Czaplinek – Połczyn – Białogard -Karlıno oraz Świdwin – Sławoborze – Gryfice. Inną trasą ewakuacyjną były szosy: Bobolice – Tychowo – Byszyno - Sławoborze do szosy Koszalin - Szcze-

cin. Przez Świdwin ciągnęły również konwoje z powiatu szczecineckiego. Ostatni z nich wyruszył furmankami jeszcze 26 lutego 1945 r. kierując się przez Świdwin na Gryfice i dalej przez Golczewo, Wolin do Świnoujścia. Przeciążono szosy do ostatnich granic. Na trasach Świdwin - Kołobrzeg i Świdwin - Łobez setki wozów i padniętych koni utrudniały ruch ewakuacyjny. Trudna do rozładowania sytuacja powstała w Połczynie Zdroju w wyniku większego zatrasowania konwojów, z których nie wszystkie zdołały opuścić miasta przed nadejściem wojsk polskich. W związku z zahamowaniem konwojów w Połczynie 11 lutego wyznaczono dodatkowe trasy ewakuacyjne przez: Połczyn - Sława - Rubinowo - Resko i Połczyn - Bierzwnica - Kluczkowo - Świdwin - Łobez - Nowogard. Jednostki armii polskiej i formacji radzieckich, zajmujące ziemie powiatu, niejednokrotnie napotykały na drogach kilometrowe konwoje niemieckich uchodźców cywilnych, bezgranicznie zagubionych, zdezorientowanych, głodnych, zmarzniętych i niepewnych swego losu.

Pomyślnie także rozwijało się natarcie wojsk polskich w dniach 3-4 marca 1945 r. W dywizjach tworzone szybkie grupy pościgowe, które nieustannie nękały wycofującego się na północ nieprzyjaciela. Oddziały 3 dywizji piechoty (dowódca pułkownik S. Zajkowski) w błyskawicznym natarciu 3 marca zdobyły Czaplinek (walki o miasto trwały tylko półtora-godziny). Rano 5 marca zdobyte zostały Drawsko Pomorskie i Złocieniec. Po przełamaniu obrony niemieckiej w przesmyku między północnym cyplem jeziora Drawsko a jeziorem Prosiń, pododdziały 3 dywizji rozpoczęły szybki pościg za rozproszonym nieprzyjacielem, nie dając mu czasu na koncentrację i zorganizowanie ponownej obrony w obrębie Połczyna Zdroju. W rezultacie Niemcy nie zdążyli zorganizować silnej obrony miasta i obsadzili je jedynie niewielkimi grupami wycofującymi się swoich wojsk. Wobec postępów wojsk przycimionych, niemieccy mieszkańcy Połczyna w stanie ogólnego przygnębienia i załamania duchowego czekali na zmianę swojego losu. Od 25 lutego ten nastrój się pogorszył, a właściwie przerodził się w strach widoczny na każdej twarzy i słyszany w każdej rozmowie. 27 lutego miasto trochę ożyło, a jego mieszkańcy zaczęli przygotowania do wyjazdu.

W tym czasie w Połczynie przebywały tysiące uciekinierów z Prus Wschodnich, którzy obdarci i głodni, pozbawieni jakiegokolwiek opieki, powiększali panujące zamieszanie. W dniu 28 lutego panika w mieście trochę przycichła, na skutek poprawy położenia na froncie wojsk niemiec-

kich. Ale już 4 marca po południu mieszkańcy usłyszeli głos syren z terenu browaru. Trudno opisać rozpacz niemieckiej ludności cywilnej. Rzuciła się ona do chaotycznej i rozpaczliwej ucieczki. Ale było już za późno. Przez pierścień okrążenia przedostały się tylko małe grupki żołnierzy. Na terenie stacji stały znaczne ilości pociągów z uciekinierami i sprzętem. Pociągi nie mogły wyruszać na zachód, gdyż od 4 marca linia kolejowa Świdwin – Stargard Szczeciński była opanowana przez Sowie-
tów. Połczyn Zdrój do obrony był przygotowany bardzo prowizorycznie. Zbudowano barykady, zawały drogowe, zaminiowano drogi i mosty. Pierwszy polski burmistrz miasta tak wspominał ten czas: „Oddziały bojowe Wojska Polskiego i Armii Czerwonej podchodzą do miasta z czterech kierunków. Głuchym jęk ziemi sygnalizował ciężkie czołgi, co napawało mieszkańców miasta bojaźliwą obawą na temat walki, jaka z pewnością o miasto zostanie rozegrana”.

Noc z 4 na 5 marca 1945 r. przeszła stosunkowo spokojnie. Walki mieście trwały do świtu i nie spowodowały większych zniszczeń. Pierwsi do Połczyna weszli od strony Barwic i Popielowa kawalerzyści z 2 Korpusu Kawalerii Gwardii generała lejtnanta Wasyla Kciukowa. Od strony Czaplinka i Kluczewa około godziny 18 wkroczył 7 pułk piechoty, dowodzony przez podpułkownika ST. Russjana. Pułk ten wchodził w skład 3 Dywizji Piechoty 1 AWP. Zwycięskie wojska zdobyły w Połczynie wiele sprzętu wojskowego, magazyny polowe oraz kilkanaście transportów kolejowych. Należy wspomnieć o tym, iż pod Połczynem zginął również polski pilot podpułkownik Jan Tałydykin, który 16 marca wykonując lot bojowy nad Kołobrzegiem, został trafiony. W wyniku działań wojennych na cmentarzu miejskim znajdują się groby 7 nieznanymi żołnierzy polskich i 14 żołnierzy i oficerów radzieckich. Połczyn Zdrój był stosunkowo mało zniszczony w wyniku działań wojennych, bo zaledwie w 6 proc. (dla porównania Drawsko Pomorskie znalazło się w grupie zniszczeń wojennych wynoszącej od 30 do 50 proc.).

Warto tu także wspomnieć o walkach o Bierzwnicę. Po południu 5 marca 1945 r., stoczywszy wiele utarczek z niemieckim przeciwnikiem, polska grupa pościgowa (w sile 10 czołgów i 11 dział pancernych) podeszła pod wieś, która w wytworzonej sytuacji była dla oddziałów niemiec-



Przebieg fortyfikacji zbudowanych na Pomorzu, stan w roku 1939 (linia kropkowana wskazuje rozbudowę z 1944 r.). Rys. J. Sadowski

kich ważnym punktem przetokowym, stwarzając możliwość wycofania się w kierunku na niezajęty jeszcze Połczyn. Wojsko niemieckie umocniło miejscowość, gdyż posiadało tu znaczną ilość dział i silny oddział piechoty. Polskie działa i czołgi rozbiły na podejściach do Bierzwnicy 1, 5 kilometrową kolumnę taborową. Po krótkim ostrzale do szarży ruszyła grupa konna od wschodu, a piechota uderzyła od południowego zachodu. Po wielokrotnych atakach bój przeniósł się do środka miejscowości. Po zaciętym oporze przeciwnik został zniszczony (walka trwała około 4 godzin). Zginęło 250 żołnierzy niemieckich, a 100 wzięto do niewoli (straty własne to 15 zabitych i 30 rannych, uszkodzony czołg i działo pancerne). Nadzieje niemieckie na odwrót przez Połczyn zawiodły. 6 marca 4 pułk 2 Dywizji Piechoty zdobył wieś Kluczewo, którego broniło silne ugrupowanie niemieckie 163 dywizji piechoty. W ręce polskie wypadło tam 17 dział i 1000 jeńców. 8 marca sztab 1 Armii Wojska Polskiego przeniósł się ze Złocienca do Sławoborza, a sztab kwaterymistrzowski armii rozmieścił się w Świdwinie.

Marcin Kuchto

Bibliografia:

- Perzyk J., Miniewicz J., Wał Pomorski, Warszawa 1997 r.
 Dziapanow R., 1 Armia Wojska Polskiego w bitwie o Wał Pomorski, Warszawa 1980.
 Zawadzki S., Działania 1 Armii WP na Wale Pomorskim w lutym i marcu 1945 r., Warszawa 1974.
 Delfy Ch., Czerwony szturm na Rzeszę, Warszawa 2007.
 Połczyn Zdrój. Studia z dziejów miasta. Pod red. B. Polaka, Koszalin - Połczyn Zdrój 1998.
 Świdwin. Studia z dziejów miasta. Pod red. B. Polaka, Koszalin - Świdwin 1996.
 Dzieje powiatu świdwińskiego. Pod red. J. Lindmajera i E. Z. Zdrojewskiego, Poznań 1973.

Ogłoszenie można nadać mailem: wppp1@wp.pl

INNE

Łobez

■ Skupuje butelki szklane - różne. Kontakt 507 082 913.

■ Sprzedam różno elektryczno-gazowe, dwurzędowe, czteropalmowe na 42 sztuki kurczaków typ RGK48. Tel. 603 720 223.

■ Kupię WILKA do mielenia mięsa. Tel. 0 509 772 063.

■ Kupię różne starocie, antyki, także monety. Tel. 091 397 65 31 lub 887 837 920.

■ Nareszcie perfumy dla każdego! "FEDERICO MAHORA" Kupując produkty Federico Mahora nie płacisz ani za reklamę, ani za opakowanie. FM GROUP WORLD współpracuje z koncernem DROM - LIDREM zaopatrującym w olejki zapachowe większość kreatorów perfum na całym świecie. Teraz! Możesz mieć swoje ulubione perfumy, nie za 250, tylko za 32 złote, a nawet taniej. Możesz sobie pozwolić na kupno o wiele częściej, nie tylko symbolicznie raz do roku! Zadzwoń, dowiesz się więcej: 601 088 446

Region

■ Sprzedam inhalator dwuletni (astma, alergia, zatoki, niedrożność dróg oddechowych), końcówki w komplecie, stan bardzo dobry. Cena 100 zł do uzgodnienia. Tel. 665 599 922.

■ Sprzedam zestaw simplus z kartą i telefonem nokia 6020, nowy w pudełku, nieużywany, na gwarancji, cena 340 zł, tel. 0605 522 340.

■ Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewem, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.

■ Sprzedam aparat cyfrowy fujifilm fine pix s6500, na gwarancji, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340, 666 076 370.

■ Sprzedam urządzenie wielofunkcyjne (fax, drukarka, skaner) le-xmark x5470, cena do uzgodnienia, na gwarancji. Tel. 0605 522 340.

■ Sprzedam tv lg 21", na gwarancji, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340

■ Kupię antyki, militaria i inne starocie. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witriny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

ODZYSKAJ VAT!

Budowałeś dom?

Remontowałeś po 1 maja 2004 r. mieszkanie?

Odzyskaj VAT od zakupionych materiałów budowlanych.

Potrzebujesz pomocy - dzwoń - 609 221 664.

USŁUGI

Łobez

■ Tłumacz przysięgły - niemiecki - Łobez. Tel. 505 972 167.

■ Usługi elektroinstalacyjne - szeroki zakres. Realizacja prac podwykonawczych (pro wizja). Tel. 784 542 371.

■ PLAST MOT - Spawanie tworzyw sztucznych, naprawa: zderzaków, lamp, atrap, lusterek. Łobez ul. Siewna 4/1. Tel. 661 689 992.

■ Profesjonalne tłumaczenia techniczne w zakresie języka angielskiego. Skład publikacji (DTP). Tel. 091 397 37 97.

Gryfice

■ Usługi elektroinstalacyjne, szeroki zakres - realizacja prac podwykonawczych (pro wizja). Tel. 784 542 371.

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

Region

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58.

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam działkę budowlaną w Łobzie. Tel. po 17. 0501 845 768

■ Sprzedam działkę budowlano-rekreacyjną w Gozdnie z rozpoczętą budową domu drewnianego, 90 mkw. Cena 60 tys. zł. Tel. 091 395 21 88, 692 405 612.

■ Sprzedam działkę w Łobzie 30 ar. Tel. 664 861 934.

■ Pomieszczenia do wynajęcia na biura w Łobzie, ul. Niepodległości 44. Tel. 606 976 162.

■ Sprzedam nieruchomość pod handel, usługi lub inną działalność, zlokalizowana przy ul. Bema w sąsiedztwie Orłenu (od strony Reska). Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Zamienię dom 180 mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam dom jednorodzinny w Drawsku Pom. przy ul. Fałata z 16 arową działką. Tel. 507 022 866.

Gryfice

■ Poszukuje do wydzierżawienia pomieszczenia lub lokalu o pow. 10 lub 15 mkw. na handel odzieżą dziecięcą w Gryficach. Tel. 696 399 244

INNE

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

Gryfice

■ Sprzedam drzewo na opał. tel 667 612 010.

■ Garaże blaszaki - najtaniej, transport montaż gratis. Tel. 0 598 334 536, 605 286 058.

MIESZKANIA

Łobez

■ Szukam mieszkania do wynajęcia w Łobzie. Tel. 505 972 167.

■ Sprzedam mieszkanie dwupokojowe 56 mkw. w Radowie Małym. Tel. 691 505 526.

Gryfice

■ Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe w Prusinowie koło Gryfic, 58 mkw., własne c.o., garaż. Tel. 607 881 956 lub 691 266 459.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. 3 pokoje, kuchnia, łazienka o pow 82 mkw. Do mieszkania przynależy ogród 5 ar. mieszkanie po generalnym remoncie. Cena 225 tys. do negocjacji. Tel. 608 728 454 lub 601 080 695.

MOTORYZACJA

■ Skup - Sprzedaż używanych części samochodowych do marek VW, Audi, Seat, Skoda i inne. W ofercie silniki, skrzynie biegów, maski, lampy, zderzaki, opony itp. „TOMEX” Prusinowo - 7 km od Łobza. Tel. 609 202 412.

PRACA

Łobez

■ Zatrudnię betoniarzy, spawaczy, kierowcę ciągnika rolniczego i pracowników do przyuczenia zawodu betoniarza. Zarobki ok 2100 zł. Tel. 509 288 386.

■ Zatrudnię kosmetyczkę do gabinetu w Resku lub wynajmę gabinet kosmetyczny. Tel. 0 692 413 918.

Gryfice

■ Poszukujemy operatora koparki. Osoba ta będzie odpowiedzialna za różnego rodzaju prace związane z koparką/traktorem. Wymagania znajomość pracy na roli doświadczenie w jeździe traktorem, obsługa koparki - uprawnienia do obsługi koparki. Tel. 667 612 010.

■ Apteka „Rodzinna” w Gryficach zatrudni magistra i technika farmacji, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 0 601 517 733 lub 091 384 05 40.

Region

■ Zatrudnię pracowników na umowę o pracę do treningu koni. Darmo zakwaterowanie, prąd i gaz. Wynagrodzenie netto 1500 zł. Tel. kontaktowy 502 666 778.

P.P.H.U. Agromarket
 Wiewiecko 36c
 73-155 Węgorzyno w Wiewiecku SP. Z O.O.
 tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

Kompleksowa obsługa rolnictwa
Prowadzimy skup zboża i rzepaku

Oferujemy:

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe,



Starosta o szpitalu

Jest nowy sprzęt, ale i strata



(POWIAT) Radni rady powiatu na styczniowej sesji usłyszeli kilka informacji o sytuacji szpitala powiatowego w Połczynie Zdroju w 2007 r. Przedstawił ją starosta Mirosław Majka.

Starosta poinformował, że szpital ze względu na zmiany w kontrakowaniu świadczeń medycznych podpisał kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na sześć miesięcy, do 30 czerwca 2008 roku.

Wartość kontraktu na leczenie szpitalne wynosi 3.817.806 zł i jest wyższa w stosunku do roku ubiegłego. Zabezpieczone są środki na podwyżki wynagrodzeń. Zabezpieczenie medyczne nie budzi zastrzeżeń. W roku 2007 najwięcej pacjentów

było leczonych na oddziale wewnętrznym i dziecięcym. Wzrosła ilość porodów.

Od stycznia br. w Świdwinie usługi świadczy specjalistyczny zespół ratownictwa medycznego, w którym przez całą dobę dyżuruje lekarz (jednak w Połczynie karetki jeżdżą bez lekarza, o czym pisaliśmy). W szpitalnej izbie przyjęć działa nowo zakupiony sprzęt - defibrylator, pompa infuzyjna, kardiomonitor i przewoźny rtg.

Pogotowie Ratunkowe w Połczynie zostało przeniesione do głównego budynku szpitala, do którego zostaną przeniesione również wszystkie poradnie specjalistyczne. Zaplanowany jest remont korytarzy. Wynik finansowy ZOZ na dzień 30 listopada to strata w kwocie 606.737,89 zł. Za nadpracowane świadczenia medyczne ZOZ otrzyma zapłatę z NFZ. (r)

DRUKARNIA

**Łobez ul. Słowackiego 6,
 tel./fax - 091 39 73 730**



http://www.kbkominki.pl
 email: bialogard@kbkominki.pl

P.W. KOM-BUD KOMINKI

BIAŁOGARD UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 28

TEL./FAX 094 311 86 82

GRYFICE UL. PIŁSUDSKIEGO 34

TEL./FAX 091 387 60 34, KOM. 698 069 140

- ✓ obudowy kominkowe
- ✓ wkłady żeliwne do DGP z płaszczem wodnym
- ✓ akcesoria kominkowe
- ✓ systemy kominowe
- ✓ doradztwo
- ✓ sprzedaż, montaż, raty

NAJTAŃSZE SYSTEMY KOMINOWE

DUŻA ELASTYCZNOŚĆ CENOWA ZAPRASZAMY !

AUTO szlif

Adam Jeleński
 ul. Kościelna 11
 73-150 Łobez
 tel. 091 397 46 62
 Piotr 0608 386 173



wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy wszystkie części



48 Halowy Turniej im. Stanisława Figasa

Sukces młodych redłowian

(KOSZALIN) W rozgrywanym w Koszalinie 48 Halowym Turnieju im. Stanisława Figasa młodzi piłkarze Redłovii sprawili miłą niespodziankę awansując do półfinałów. I chociaż w półfinałach odpadli, po drodze pokonali kilka renomowanych klubów.

14 lutego br. odbyła się pierwsza runda rozgrywek. W kategorii „Starszych” powstało 10 trzyzespołowych i 2 czterzespołowe grupy eliminacyjne. Awans do półfinałów, które odbyły się 19 bm. uzyskali zwycięzcy grup eliminacyjnych. Wśród nich była Redłovia.

Rywalami LKS Redłovia Redło były UKS Grabowa, SP Lejkowo i Bałtyk Sano.

A oto wyniki meczów eliminacyjnych:

UKS Grabowa SP Lejkowo
– Redłovia Redło 0:3
Bałtyk Sano
– UKS Grabowa SP Lejkowo 2:0
Bałtyk Sano - Redłovia Redło 0:0

Grupa E
Redłovia Redło 4 3-0
– awans do półfinału
Bałtyk Sano Koszalin 4 2-0
UKS Grabowa SP Lejkowo 0 0-5

Pierwsze miejsce w grupie E oraz awans do półfinałów wywalczyli zawodnicy LKS Redłovia Redło w składzie: Erwin Sieradzki, Piotr Stefania, Grzegorz Brzeziński, Kacper Kisiel, Paweł Lisowski, Daniel Skrzypski, Filip Małecki, Paweł Kruk, Grzegorz Ogórek, Sebastian Maltański. Opiekun Wojciech Grobela.

22 lutego br. rozegrano mecze półfinałowe. W grupie IV znaleźli się: Zwycięzca grupy E – Redłovia Redło
Zwycięzca grupy H – Pogoń Połczyn Zdrój
Zwycięzca grupy J – Orliki / Krężel Jezierzycy

W tej grupie padły następujące rozstrzygnięcia:

Pogoń Połczyn Zdrój - Redłovia Redło 1:2. Bramki: Jakub Kinasiwicz - Erwin Sieradzki, Paweł Kruk.

Orliki/Krężel - Redłovia Redło 3:1. Bramki: Marcin Jastrzębski 2, Mateusz Myszkowski - Paweł Kruk.

Pogoń Połczyn Zdrój - Orliki / Krężel 0:5. Bramki: Marcin Jastrzębski 3, Jakub Doroszewski, Ondrasz Klepacz.



Tabela grupy IV

1. Orliki/Krężel Jezierzycy 2 6 8-1
2. Redłovia Redło 2 3 3-4
3. Pogoń Połczyn Zdrój 2 0 1-7

Po meczach eliminacyjnych ga-

zety pisały o dużej niespodziance z Redła. Niedoceniany zespół LKS Redłovia wyeliminował bardzo dobre zespoły, awansując do półfinałów, gdzie także udowodnił swoją

siłę pokonując Pogoń Połczyn Zdrój 2:1. W efekcie rozgrywek zawodnicy LKS Redłovia Redło uplasowali się na miejscu 5-8 na 38 zespołów. (r)

GORDON Z PUCHAREM HALÓWKI

(REDŁO) W poprzedni weekend, 16 lutego, zakończyły się rozgrywki półczyńskiej ligi halowej piłki nożnej. Faworyt tych rozgrywek zespół Gordon utrzymał przewagę nad drepcącą mu po piętach FC Barceloną i to on został mistrzem tej ligi.

W ostatniej rozgrywce liderzy potwierdzili swoje umiejętności, wygrywając ostatnie mecze, a Gordon strzelił aż 10 bramek. Okazały puchar trafił więc w ręce tej drużyny. Przypomnijmy - cztery pierwsze ekipy tej ligi spotykają się z czterema zespołami ligi świdwińskiej.

Wyniki z 16 lutego.

POLICJA - KRÓLEWSKIE 3:1
NAOS - LUDZICKO 1:1
FC BARCELONA - MENTOR 3:0
KOŁACZ - KOŁCZYN 3:0
TYCHÓWKO - GORDON 3:10

Jednak to nie Gordon, pomimo strzelenia największej liczby bramek, zdobył indywidualne trofea. Królem strzelców został SŁAWOMIR WOSZCZYŃSKI z 35 trafieniami. Najstarszy zawodnik turnieju to 50-letni ROMAN WOSZ-

CZYŃSKI. Obaj Panowie z zespołu KOŁACZ (Roman – ojciec, Sławomir – syn).

Za najlepszego bramkarza turnieju uznano TOMASZA TKACZA z zespołu FC BARCELONA.

TABELA PO 11 MECZACH

MIEJSCE	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. GORDON	12	33	99:16
2. FC BARCELONA	12	31	54:12
3. KOŁACZ	12	30	72:23
4. POCISKI	12	23	52:24
7. NAOS	12	18	38:48
5. MENTOR	12	17	48:53
6. PIŁKARZYKI	12	17	37:36
9. POLICJA	12	16	39:49
8. TYCHÓWKO	12	14	45:66
10. KRÓLEWSKIE	12	11	28:36
11. KOŁCZYN	12	7	30:57
12. KING S TEAM	12	5	25:88
13. LUDZICKO	12	4	14:66

Sport i promocja

Mariusz Pudzianowski w Świdwinie

(ŚWIDWIN) W piątek, 15 lutego, do Świdwina przyjechał wielokrotny mistrz sportów siłowych Mariusz Pudzianowski, który podpisał z burmistrzem umowę na organizację pucharu Strong Man i zapalił znicze ku pamięci poległych lotników z garnizonu Świdwińskiego.

Mariusz Pudzianowski już dwukrotnie występował na plenarnych imprezach w Świdwinie i za każdym razem turnieje z jego udziałem cieszyły się ogromną popularnością. Przyjedzie ponownie 14 czerwca. Tym razem Świdwin jest jednym z miast, w których odbędą się zawody eliminacyjne w ramach pucharu Strong Man. Przyjedzie około 10 zawodników



ze ścisłej czołówki. Dwóch z nich przejdzie do finału.

Będzie to nie tylko wielkie wydarzenie sportowe, ale i promocyj-

ne. Mariusz Pudzianowski współpracuje z Telewizją TVN, która przeprowadzi 50 minutową relację z imprezy, a następnie jej powtórkę. Programy z cyklu „Strong Man” ogląda średnio około 3,5 miliona widzów. Umowa przewiduje również emisję 60 sekundowej prezentacji miasta podczas relacji z zawodów na antenie TVN. Niektóre z konkurencji będą nawiązywały do miejsca, w którym impreza się odbywa, a zatem możemy się spodziewać, że pojawią się elementy związane z wojskiem, zamkiem, lub krytą pływalnią. Szczegóły będą ustalane w późniejszym terminie.

Mariusz Pudzianowski oraz burmistrz Świdwina Jan Owsiak podpisali umowę w sprawie organizacji imprezy. Później pojechali na Plac Lotników, gdzie pod pomnikiem samolotu złożyli kwiaty, zapalili znicze i uczcili minutą ciszy żołnierzy poległych w katastrofie samolotu wojskowego. (wp)

Plebiscyt na najlepszego sportowca 2007 roku powiatu świdwińskiego



PIŁKARSKIE OSKARY POWIATU ŚWIDWIŃSKIEGO 2007

Pomysł padł i decyzja była szybka, bo minął rok, a tylko teraz takie plebiscyty mają sens, więc organizujemy plebiscyt na najlepszego piłkarza, trenera i działacza sportowego 2007 roku w powiecie świdwińskim. Na razie dotyczy to najpopularniejszej dyscypliny - piłki nożnej. Może w przyszłym roku rozszerzymy plebiscyt o inne dyscypliny, jeżeli ten się uda. A jak się uda, to może stworzymy coroczną tradycję. A chyba warto, bo piłka nożna nawet zimą cieszy się wielkim zainteresowaniem, o czym świadczą trzy turnieje halowej piłki nożnej; wiejskiej i miejskiej - świdwińskiej - w Lekowie oraz półczyńskiej w Redle.

Tak jak tytuł mistrza halowego daje symboliczny prestiż, tak i Oskary piłkarskie będą tytułem honorowym, ale chcemy, by oznaczały docenienie wieloletniej pracy osób często społecznie zaangażowanych w sport. To im się należy. Zapraszamy więc do wsparcia plebiscytu, poprzez głosowanie i jego sponsorowanie, a później udział w balu, jaki planujemy zorganizować na zakończenie.

Organizator: Redakcja „Wieści świdwińskich” oraz Gminny Zespół Oświat, Kultury i Sportu w Świdwinie.

Patronat medialny: dwutygodnik „Wieści świdwińskie”.

Kategorie:

- 1) zawodnik
- 2) bramkarz
- 3) trener
- 4) menedżer (organizator)
- 5) prezes
- 6) sędzia

Kupony będziemy drukować w gazecie w styczniu i lutym. Trzeba w nim wpisać jedno nazwisko w danej kategorii i kupon (oryginalny!) dostarczyć do biura Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury i Sportu, przy ul. Zduńskiej 11 w Świdwinie, lub przesłać do biura Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska, ul. Słowackiego 6, 73-150 Łobez.

Postaramy się również zorganizować punkt przyjęć kuponów

w Połczynie Zdroju. Jeżeli ktoś podejmie się ich przyjmowania (kiosk, sklep, biuro) – prosimy o kontakt: mój tel. 504 042 532. Będziemy o nich informować w następnych wydaniach.

W marcu komisyjnie zliczymy głosy, a podsumowaniem będzie bal sportowca zorganizowany na hali w Lekowie, na którym wręczymy statuetki dla zwycięzców.

Kazimierz Rynkiewicz

WYBIERAMY NAJLEPSZEGO PIŁKARZA, TRENERA I DZIAŁACZA ROKU

KUPON
nr 4

PIŁKARSKIE OSKARY POWIATU ŚWIDWIŃSKIEGO 2007



Kategorie:

- 1) zawodnik
- 2) bramkarz
- 3) trener
- 4) menedżer (organizator)
- 5) prezes
- 6) sędzia

Rajd pieszy inaugurujący ferie



Okolice naszego miasta obfitują w wiele pięknych i atrakcyjnych przyrodniczo miejsc, głównie za sprawą nieregularnej rzeźby terenu, pozostawionej przez lodowiec skandynawski, a także urozmaiconej szaty roślinnej. Do takich zakątków należą okolice jeziora w Starym Przybysławiu. Mało kto by się spodziewał, że w środku zimy panuje tu niemalże wakacyjna aura. Tam też wytyczono metę pieszego rajdu przeznaczanego dla dzieci, które tegoroczne ferie spędzają w miejscu zamieszkania.

Imprezę w dniu 8 lutego (będącą jedną z trzech propozycji na ferie) zorganizowało Szkolne Koło Krajoznawczo – Turystyczne działające przy Szkole Podstawowej nr 2 w Świdwinie. Oprócz uczniów z Dwójki uczestniczyła młodzież z gimnazjum, liceum i technikum (wciąż zżyci z tutejszym SKKT absolwenci SP 2).

Głównym celem rajdu był pokaz ratownictwa medycznego, który przygotował przyboczny w 48 HDT „WILKI” Grzegorz Owsiak. Najpierw, po groźnym (ale na szczęście symulowanym) wypadku, w którym „uczestniczyły” 2 osoby, przeprowadzono sprawną akcję ratunkową

z wykorzystaniem podstawowego wyposażenia ratownika. Następnie odbyło się krótkie szkolenie z zasad udzielania pierwszej pomocy. Dla utrwalenia każdy z uczestników indywidualnie udzielał pomocy poszkodowanemu, otrzymując od opiekuna za „zdany egzamin” członkowską odznakę PTTK.

Po tych emocjach przyszedł czas narozpalenie ogniska i upieczenie kiełbasek. Wspólny posiłek zwieńczyły rozmowy o dalszych planach SKKT.

W kolejnej części przyprowadzono konkurs ze znajomości Świdwina, powiatu, województwa. Tradycyjnie już, opiekun pochował w lesie „skarby”, których należało znaleźć jak najwięcej. Gdy nagrodzono „Łowcę skarbów” i najlepszych „krajznawców”, harcerze zaproponowali zabawę integracyjną „Słoneczko”. Na koniec wysprzątano polanę i zabezpieczono miejsce po ognisku. W drodze powrotnej odwiedziliśmy zdevastowany cmentarz niemiecki w Przybysławiu. Mijając zagrody, oglądaliśmy zwierzęta gospodarskie: konie, kozy i indyki. Dzieci wracały do domu zmęczone, ale nade wszystko szczęśliwe.

Foto i tekst: Wiesław Wieczorek



Zachodniopomorski Oddział Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi EKOLAND w Świdwinie.

Petycja do władz samorządowych powiatu świdwińskiego

My, rolnicy ekologiczni i tradycyjni, jesteśmy przeciwko GMO, ponieważ produkujemy żywność wysokiej jakości biologicznej, na którą CO ROKU wzrasta popyt o 20%. Warunkiem przy produkcji takiej żywności jest całkowity zakaz stosowania modyfikacji genetycznej ZE WZGLĘDU NATO, ŻE SĄSIADOWANIE upraw GMO i tradycyjnych nie jest możliwe, jesteśmy za całkowitym zakazem dopuszczenia do użycia GENETYCZNIE ZMODYFIKOWANYCH roślin w Polsce.

Domagamy się też podtrzymania zakazu o stosowaniu GMO w paszach i promowania produkcji rodzimych motylkowatych, co może zapobiec wzrostowi cen pasz bez komponentów GMO. Mamy okazję stać się znaczącym producentem żywności ekologicznej i tradycyjnej, nie skażonej GMO i powinniśmy tę szansę wykorzystać. Wprowadzenie upraw GMO jest również ryzykowne z powodu niedostatecznie znanego wpływu na dziką przyrodę. Już wiemy, że GMO mogą stanowić zagrożenie dla genetycznej różnorodności oraz czystości gatunków, zarówno uprawianych jak i dzikich. Wprowadzanie do środowiska nowych kombinacji genów, to uruchomienie niekontrolowanego powstawania mieszańców o zupełnie nowych cechach. Dotyczy to nie tylko upraw, lecz i roślin dzikich występujących w naturalnych ekosystemach, a także mikroorganizmów i zwierząt współżyjących dotąd z niezmienionymi roślinami. W gęsto zaludnionej i pokrytej niemal nieprzerwanie uprawami Polsce nie istnieją warunki dla skutecznego odizolowania upraw GMO od tradycyjnych, ani tym bardziej od gatunków roślin dzikich, jak też od kontaktu z GMO różnych zwierząt i owadów.

Najistotniejsze jest jednak co następuje: Polska jest europejską ostoją wielu gatunków roślin i zwierząt związanych z tradycyjnym rolnictwem, które mogą wyginąć w razie jego upadku. Inwazja upraw GMO może silnie zredukować różnorodność genetyczną i gatunkową naszych obszarów wiejskich. Tak więc tego, czego nie zubożyły poprzednie pokolenia, mamy szansę zniszczyć w ciągu paru dziesięcioleci. I to dla korzyści iluzorycznych lub zgoła żadnych. Wprowadzenie GMO do Europy i Polski zagraża głównym priorytetom w rozwoju polskiego rolnictwa i strategii eksportu naszych produktów rolnych. Tradycyjne gatunki i stare odmiany roślin to nasze bogactwo genetyczne, które Polska wniosła do zubożałej przyrodniczo zachodniej Europy. W związku z uprawianiem dawnych roślin, wprawdzie o niższych plonach, ale o wysokich walorach smakowych i odżywczych oraz o nierzadko wyższej odporności na warunki klimatyczne, a także dzięki niewielkiemu zużyciu pestycydów, Polska stała się europejskim zagłębiem WYSOKIEJ JAKOŚCI żywności. Dla takiego modelu rolnictwa jest poważnym zagrożeniem fakt, że GMO mogą się krzyżować z rodzimymi odmianami roślin. Konkurentom zagranicznym może wręcz zależeć na wmuszeniu Polsce upraw GMO, aby podważyć nasz atut czystej ekologicznie i genetycznie żywności!

Wreszcie argument społecznie najważniejszy; wprowadzenie GMO byłoby sprzeczne z dalekowzrocznym interesem polskiego rolnictwa i przemysłu spożywczego. Rezultatem tego byłoby przyspieszone bankructwo setek tysięcy drobnych rolników, a więc szybki wzrost bezrobocia. Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi EKOLAND oraz Związek Rolników Ekologicznych EKO SERCE ZIEMI przeciwnie są uwolnieniu jakichkolwiek GMO do środowiska przyrodniczego Polski. Domagamy się przeprowadzenia RZETELNEJ debaty publicznej na temat ZAGROŻEŃ GMO oraz rzetelnych badań W ZAMKNIĘTYCH LABORATORIACH nad GMO wykonanych przez niezależnych naukowców. Chcemy aby Rząd Polski był wierny swoim deklaracjom, że Polska pozostanie krajem wolnym od GMO. Domagamy się też skontrolowania przez odpowiednie służby nielegalnych plantacji GMO w Polsce. Żądamy Polski wolnej od GMO i stworzenia aktów prawnych, które zabezpieczą Polskę przed wprowadzeniem GMO i zniszczeniem szansy rozwoju rolnictwa ekologicznego tradycyjnego.

W imieniu EKOLANDU i ZRE EKO SERCE ZIEMI
Edyta Jaroszevska-Nowak.
Świdwin, 13 lutego 2008 r.



POWIATOWE KRYMINAŁKI

ZATRZYMANI ZA POSIADANIE

(ŚWIDWIN) 8 lutego policjanci OPP KWP Szczecin w trakcie realizowanej służby patrolowej na terenie miasta Świdwin zatrzymali Kamila S. (zam. Świdwin) i Marcina B. (zam. Świdwin) oraz Annę W. (zam. S. gm. Świdwin), którzy posiadali przy sobie środki odurzające.

SZYBOTŁUK

(ŚWIDWIN) 9 lutego br. anonimowy mężczyzna telefonicznie powiadomił tut. KPP, że w sklepie zabawkowym przy ul. 1 Maja została wybita szyba wystawowa. W wyniku podjętych czynności na miejscu zdarzenia sprawca został ustalony i zatrzymany. Jak ustalono, znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu.

STRESUJĄCY RELAKS

(ŚWIDWIN) 13 lutego br. o godz. 18:00 do Komendy Policji osobiście zgłosiła się Izabela S., mieszkanka Świdwina, która powiadomiła, że w tym dniu w godz. 13:00-14:00 na terenie Parku Wodnego „Relaks” w Świdwinie nieznana osoba dokonała kradzieży na jej szkodę aparatu fotograficznego Olympus.

ALE SĄSIAD

(ŚWIDWIN) W dniu 14.02.2008 r., o godz. 19:31, Andrzej I. (zam. Świdwin) powiadomił o włamaniu do swojego garażu. Sprawca włamania został zatrzymany na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa w trakcie wynoszenia elektronarzędzi. Okazało się, że jest to mieszkający po sąsiedzku Jerzy W.

ZATRZYMANI Z NARKOTYKAMI

(POŁCZYN ZDRÓJ) 19 lutego br. policjanci z KP w Połczynie

Zdroju zatrzymali trzech mieszkańców Barwic, tj. Emiliana C., Zbigniewa R. i Przemysława P., poruszających się samochodem marki VW Passat, którzy posiadali przy sobie oraz we wnętrzu pojazdu narkotyki w postaci marihuany i amfetaminy.

UTRUDNIAŁ I ZNIEWAŻAŁ

(ŚWIDWIN) W dniu 20.02.2008 r. Henryk K. (zam. Świdwin) zmuszał do zaniechania prawnej czynności służbowej podczas wykonywania przez policjantów ZPI KPP w Świdwinie interwencji na ul. Szczecińskiej w Świdwinie. W tym samym czasie dopuścił się znieważenia słowami powszechnie uznanymi za obelżywe policjanta ZPI KPP w Świdwinie. Za popełnienie w/w czynów mężczyzna został zatrzymany do wytrzeźwienia i wyjaśnienia okoliczności sprawy.

ZŁOMIARZE W AKCJI

(ŚWIDWIN) Dnia 21.02.2008 r. o godz. 11:00, Grzegorz W. (zam. Świdwin) powiadomił telefonicznie, że w nocy z 20 na 21 lutego br. nieznani sprawcy dokonali kradzieży z jego działki znajdującej się w Świdwinie przy ul. Połczyńskiej, żeliwnego zbiornika o wartości 1000 zł.

UKRADLI PŁOT

(GMINA ŚWIDWIN) 22 lutego br. Robert W. (zam. C. gm. Świdwin) powiadomił telefonicznie KPP w Świdwinie o kradzieży płotu aluminiowego w miejscowości C., wartości około 2000 złotych na jego szkodę.

13 NIETRZE-WYCH

W okresie od 08.02 do 22.02 br. zatrzymanych zostało łącznie 13 nietrzeźwych kierujących pojazdami. W minionym tygodniu nie odnotowano żadnego wypadku drogowego.



998 STRAŻ W AKCJI

INFORMACJA Z DZIAŁAŃ RATOWNICZYCH I RATOWNICZO-GAŚNICZYCH PRZEWADZONYCH PRZEZ JEDNOSTKI OCHRONY PRZECIWPÓŻAROWEJ.

W dniu 14 lutego w Połczynie Zdroju przy ul. Solankowej doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych, w którym dwie osoby odniosły obrażenia i zostały przewożone do szpitala. Do działań zadysponowano 2 zastępy OSP Połczyn Zdrój. Przybyłe na miejsce siły straży pożarnej zabezpieczyły miejsce zdarzenia. Jeden z rozbitych pojazdów został pokryty pianą gaśniczą, gdyż spod maski wydobywał się dym. Miejsce działań uprzątnięto. Rozbite pojazdy zabezpieczyła Policja.

15 lutego odnotowano pożar piwnicy przy ulicy Chrobrego w Świdwinie. Przybyły na miejsce zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej zastał pożar trocin nagromadzonych obok pieca. Pożar ugaszono, miejsce działań przekazano właścicielowi.

Dzień później w Świdwinie przy ul. Poznańskiej gaszono pożar kontenera na śmieci.

17 luty przyniósł 8 zdarzeń: 6 pożarów i 2 miejscowe zagrożenia. Gaszono cztery pożary traw: w Sławoborzu przy ul. Łąkowej, przy drodze z Brzeźna w kierunku Wilczkowa, w Połczynie Zdroju przy ul. Granicznej oraz w Dziwogórze. Łącznie spaleni uległo około 3 ha traw na nieużytkach. Ponadto gaszono pożar ozdób na pomniku przy ulicy cmentarnej w Świdwinie oraz pożar sadzy w kominie budynku mieszkalnego w Redle. Miejscowe zagrożenia polegały na zdejmowaniu kota z drzewa przy ulicy Armii Krajowej w Świdwinie oraz usunięciu zagrożenia związanego z pęknięciem szyby w kościele w m. Nielep. Zwisające fragmenty szyby grożące upadkiem usunięto z użyciem drabiny.

W dniu 18 lutego jeden zastęp PSP uczestniczył w zabezpieczeniu ceremonii pogrzebowej odbywającej się w Świdwinie, w której uczestniczyły władze RP. Ponadto w Świdwinie przy ul. Kościuszki jeden zastęp PSP ugasił pożar kontenera ze śmieciami.

20 luty upłynął pod znakiem ratowania zwierząt. W Połczynie Zdroju miejscowy zastęp OSP zdejmował z drzewa kota, który nie mógł zejść o własnych siłach z drzewa.

W dniu 22 lutego doszło do kolejnego w tym roku wypadku w komunikacji drogowej, w którym jedna osoba poniosła śmierć. Zdarzenie miało miejsce na drodze z Ogartówka do Połczyna Zdroju gdzie jadący samochodem osobowym uderzył w drzewo. Działania jednego zastępu OSP Połczyn Zdrój polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i odłączeniu akumulatora. Dalsze czynności prowadziła Policja wraz przybyłym prokuratorem.

W godzinach wieczornych tj. ok. godz. 23.08 do Powiatowego Stanowiska Kierowania w Świdwinie wpłynęło zgłoszenie o pożarze kominowym w budynku mieszkalnym w Smardzku. Na miejsce zadysponowano jeden zastęp z JRG Świdwin.

Około północy zaczęły napływać pierwsze zgłoszenia o powalonych drzewach na drogach powiatu świdwińskiego. Pierwsze z nich miało miejsce na drodze ze Sławoborza do Słownkowa, gdzie zadysponowano jednostkę OSP Sławoborza.

Dzień 23 lutego to 23 zdarzenia z usuwaniem skutków wieczornej i nocnej wichury (powalone drzewa na jezdnię, drzewa zagrożające upadkiem na budynek), 2 pożary sadzy w przewodach kominowych w Oparznie i w Połczynie Zdroju oraz pożar śmietnika w Połczynie Zdroju przy ul. Strażackiej. W okresie od 22 do 23 lutego do zdarzeń dysponowano łącznie 33 zastępy straży pożarnej – 180 ratowników.

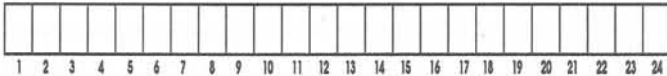
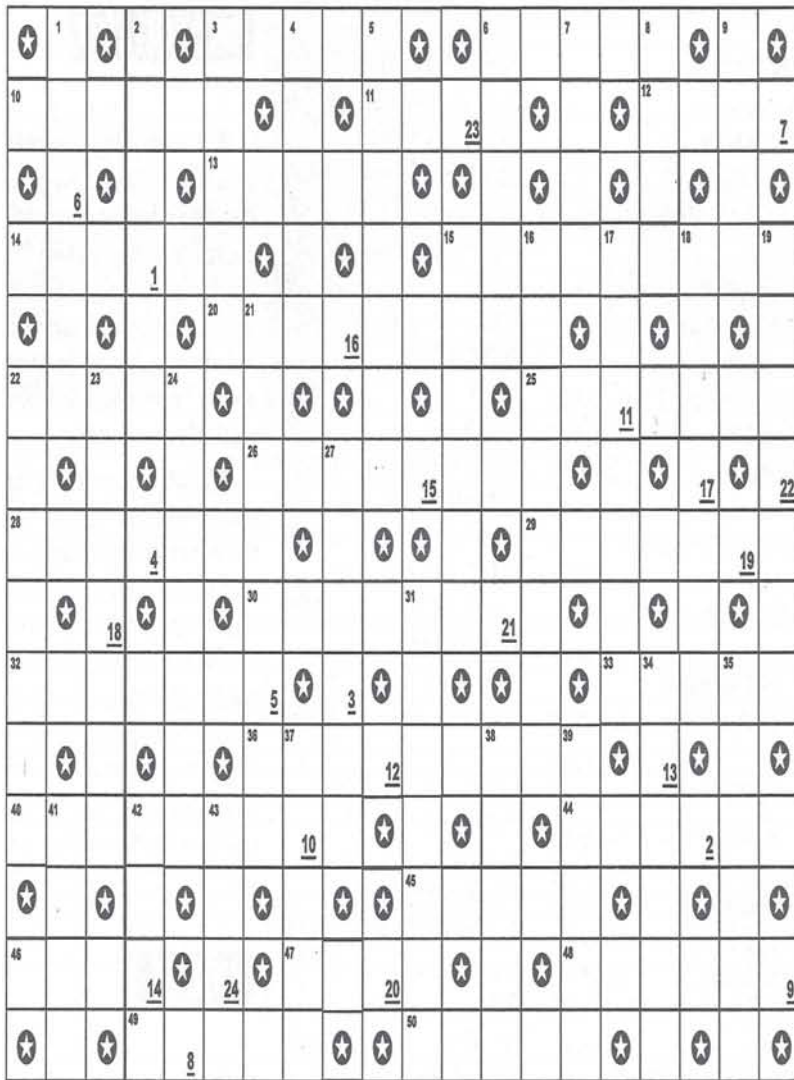
24 lutego miały miejsce dwa pożary traw na nieużytkach. Pierwszy pożar powstał w Nowym Ludzicku. Do drugiego doszło w Połczynie Zdroju przy ulicy wąskiej. Obydwa pożary ugasiła jednostka OSP Połczyn Zdrój.

Sporządził: kpt. Dariusz Borek

Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

KRZYŻÓWKA



Podpowiedź: Ajaccio, Anemochor, Obrzyca, Tortola, Daudet

Litery z pól od 1 do 24 utworzą przysłowie.

Poziomo: 3-ZŁAMANA U SKACZĄCEJ KÓZKI 6-ABAŻUR 10-ZAROST W SZPIC 11-NIE RADA DO WOZA... 12-DZIEŁO ESEISTY 13-ROBI ZA CZŁOWIEKA 14-LEŚNICZÓWKA KIRY GAŁCZYŃSKIEJ 15-LOTNA WIEWIÓRKA 20-PILKA WODNA 22-BYWA BUDOWANY NA LODZIE 25-RODZI TARKI 26 "PUDELECZKO NA ŁAŃCUSZKU 28- DO-PLYW ODRY 29-BARDZO MIĘKKA SKAŁA 30-OKRĘT KAPITANA NEMO 32-OSTATNIE DNI OBŻARSTWA 33- AUTOR POWIEŚCI "KAKAO" 36-ROŚLINA, KTÓREJ NASIONA ROZSIEWA WIATR 40-FORMA PRZEKAZYWANIA WIADOMOŚCI 44-STOLICA TURCJI 45-SŁOŃCE NAD GŁOWĄ 46-KATUSZA 47-LE-GUMINA 48-PAJĄK (LUBI KĄTY) 49-JEŹDZI NA PSTRYM KONIU 50-FILTR ORGANIZMU.

Pionowo: 1-ŁĄKA PEŁNA BIZONÓW 2-PODMIOT I ORZECZENIE 3-PŁYNIE PRZEZ ŁOMŻĘ 4-OZDOBA GORSU 5-IRENA KWIATKOWSKA 6-IMIĘ KSIĘCIA, MĘŻA DIANY 7-ZAKUP MARKA 8-BYDŁO Z AZJI 9-NIEFART 15-ZJEDZONY PRZEZ MYSZY 16-OKĘCIE 17-NAJWIĘKSZA Z WYSP DZIEWICZYCH 18-LEK PRZECIW ZIMNICY 19-STOLICA KORSYKI 21-KONIAK Z ARMENII 22-OWAD ZE ...ZŁOTYM OKIEM 23-SEDNO SPRAWY 24-GAZ W ŻARÓWCE 27-PISARZ FRANCUSKI (SAFO, OKRUSZEK) 31-WYNIK MNOŻENIA 34-LIS DLA MYŚLIWEGO 35-UCZONY. CO O NIM MYŚLĄ MAŁPY? 37-MIANO 38-GODNOŚĆ OSOBISTA 39-RACICA 41-ZBROJA 42-LETNI SKWAR 43-KOSACIEC.

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Wieści Świdwińskich”
Poprawne rozwiązania należy wysłać na adres:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.

Przy sobocie po robocie...



Półczyn Zdrój w minioną sobotę po południu. Robotę można by uznać za wykonaną, gdyby nie te gałęzie zostawione na chodniku na weekend.

HUMOR TYGODNIA

Jesteś pijakiem kiedy...

- ...musisz iść do sądu, żeby zobaczyć co się działo na imprezie.
- ...wyrzucili cię z detoksu.
- ...nie widzisz nic niestosownego w popijaniu dziennej dawki witamin szklanką whisky.
- ...twoje krzesło w biurze to stół barowy.

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730